

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 270.

Piątek, 6 (18) Grudnia.

1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świątach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotyczy Dziennika, należy się odnosić wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8. — Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20. — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. — Miesięcznie kop. 80.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI w 1869 roku.

Objaśniając nasze ogłoszenie o prenumeracie, zamieszczone w poprzednich Numerach Dziennika, poczytujemy za potrzebne oznajmić:

Ze prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, oraz na prowincji w Urzędach Poczтовых (Kantorach) i to jedynie roczna, półroczna i kwartalna; wynosi ona:

na rok rs. 10.

„ 6 miesięcy 5.

„ 3 miesiące 2 k. 50.

Na poniżej zaś wymienione terminy, prenumerata przyjmowana będzie tylko w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487.

Mniemamy, iż pp. Prenumeratorowie z prowincji najwłaściwiej i najkorzystniej dla siebie

postąpią, jeżeli i nadsyłać będą wszelką prenumeratę wprost do Dyrekcji *franco*, z wyraźnym wypisaniem adresu. Spowodować to może wcześniejsze odebranie pierwszej posyłki dziennika.

Prenumerata na Prowincji wynosi:

na 1 miesiąc rs. — kop. 85.

„ 2 miesiące „ 1 „ 70.

„ 3 „ „ 2 „ 50.

„ 4 „ „ 3 „ 35.

„ 5 miesięcy rs. 4 „ 20.

„ 6 „ „ 5 „ —

„ 7 „ „ 5 „ 85.

„ 8 „ „ 6 „ 70.

„ 9 „ „ 7 „ 50.

„ 10 „ „ 8 „ 35.

„ 11 „ „ 9 „ 20.

„ 12 „ „ 10 „ —

Prenumerata miejscowa zostaje na rok 1869 tak sama co w roku bieżącym, a mianowicie:

bez rozsyłania do domu:

na rok rs. 8 —

„ 6 miesięcy 4 —

„ 3 miesiące 2 —

„ 1 miesiąc — k. 67

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

PP. Oficerowie oraz Urzędnicy cywilni, mogą prenumerować Dziennik Warszawski za pośrednictwem swych kasjerów, z rozkładem na raty, zwracając się wprost do Dyrekcji obu Dzienników.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższa nagroda. — Monarsze podziękowanie. — Nominacja. — Najwyższy rozkaz. — Postanowienie Namiestnika Królestwa (dok.). — Kancelarja okręgu nauk. warszawskiego. — Pocztamt warszawski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Zmarły książę Sergiusz Golicyn. — Ofiary. — P. Józef Wieniawski. — Do kroniki muzycznej. — Koncert. — Saliny w Wieliczce. — Wypadki miejskie. — Kurs monet. — Wiadomości dworskie. — Pogrzeb metropolity Józefa. — Szkoła żeńska. — Wypadek na drodze żel. — Zima w Libawie i żegluga. — Wypadki w Hiszpanji. — Austria i ziemie słowiańskie. — Eskadra austriacka. — Wymagania słowaków. — Prusy i Niemcy. — Zaprzeczenie. — Majatki książąt wydziedziczonych. — Turcja i ziemie słowiańskie. — Sprawa czarnogórska. — Grecja. — Sprawa kandjocka. — Kroki dyplomatyckie. — Ameryka. — Zajęcie z Paragwajem. — Korespondencja z Paryża.

FEJLETON. — Przegląd pism periodycznych i Niewolnicy paryzcy, (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Nowe dzieło, i t. d.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO

Przegląd pism periodycznych.

5 (17) grudnia.

(Ciąg dalszy; patrz N^o 269).

Z „Kłosów” bierzemy najprzód najświeższy (179) numer, tego wzorowego pisma. Niezmierne a różnorodne bogactwo treści tego numeru, podaje nam sposobność do obszerniejszego słowa. Zaczniemy jednak rzecz od uwagi, dotyczącej jednego z drzeworytów, ubogich zresztą w tym numerze, w którym przedstawiony jest dwór starożytny w Paplinie. Otóż, czytając tekst do tego drzeworytu, napisany ciepło i wdzięcznie, przez K. Wł. Wójcickiego i patrząc na drzeworyt — musimy zwrócić uwagę redakcji „Kłosów,” że z niedość pewnego źródła czerpała w tym razie wiadomość o Paplińskim dworze. Znamy tę wieś od dzieciennych lat prawie — przebywaliśmy nawet czas jakiś w tamtejszym dworze, przed trzdziestu laty... i protestujemy, czy może tylko uzupełniamy tekst p. K. Wł. W. następującym objaśnieniem. Budynek przedstawiony w drzeworycie „Kłosów,” może i był kiedyś budowanym na dwór mieszkalny — lecz dworem, od czasów pamiętnych nie był nigdy — a raczej stanowił tylko bramę wjazdową z wieżą i z stancjami dla dworskiej służby lub oficjalistów. Świadczy o tem szczupłość i ubóstwo izb, po bokach budynku pod wieżą będących, gdzie ani jednej obszerniejszej komnaty, choćby tylko z starożytnym kominem nie ma. Za to od bardzo dawna stoi otoczony ogrodem dwór piętrowy, murowany, gdzie wiele obszernych, z pańska już nawet wyglądających komnat i sal się mieści. Po bokach dwóch ogromnych ganków, od strony podwórza i ogrodu — są jeszcze, a przynajmniej były za naszej pamięci, dziwaczne figury malowane na murze — a szerokie schody wiodły z obszernej sieni na górę, gdzie istniała sala w starym urzędzonym smaku.

Już same sąsiedztwo pięknego ogrodu owocowego opasanego gęstym szpalerem włoskim, z sadzawką, nad którą rosły wysokie topole, z ulicami wysadzanymi starymi świerkami — dowodzi że w tem miejscu właściwy dwór zbudowano. Nakoniec, budynek z którego drzeworyt zamieszczono w „Kłosach” oprócz wysokiej i spiczastej wieży nad bramą, w której na wysokości pierwszego piętra, jedna tylko i dość szczupła izba się mieści — nie ma, jak to już powiedzieliśmy żadnych komnat na dole, takiego rozmiaru, któreby przeznaczono na mieszkanie odpowiednie zamożności szlachcica, co miał fantazję budować nad niem taką wieżę. Prawdopodobnie przeto, budynek ten od razu już przeznaczony był na okazałą bramę wjazdową z stancjami na dole dla dworzan lub gracjiistów może. Być może że w papierach rodziny Cieleckich, w których posiadaniu wieś Paplin od dość już dawna się znajduje lub w księgach parafjalnych sąsiedniej Starej wsi znalazłby się jakieś dotyczące tej bramy dokumenta.

Lecz dosyć już o tej bramie czy dworze. Treść tego numeru „Kłosów” obfituje w przedmioty większego nierównie znaczenia i dla tego do nich się raczej wrócimy. Przedewszystkiem, spotykamy tu początek artykułu T. J. Jeża „Wędrowki po słowiańszczyźnie południowej” traktujący o Bułgarji i jej mieszkańcach. Jak dotąd, jest to rodzaj wstępu napisanego żywo, z pewnym nawet humorem. Widocznym jest jednak, że Jeż zna dobrze przedmiot o którym pisać zamierza, a jędrne i oryginalne jego pióro rzuca już na samym wstępie głębokie uwagi i zajmujące poglądy. Jest nawet pewna, jakby naiwność w prostocie stylu tego utalentowanego autora. Pewni jesteśmy, że jego wędrowki po słowiańszczyźnie południowej nie tylko przyniosą korzyść, lecz potrafią i zająć czytelników. O życiorysie śp. Rossiniego, zaraz pod artykułem Jeża umieszczonym, jako o rzeczy dotyczącej wyczerpanego już przez wszystkie pisma przedmiotu, zgola mówić nie będziemy, jak również o „Połkosiu” w którym zebrane fakta bieżącego życia War-

szawy, tak nasz Dziennik jako i inne pisma codzienne, pierwiej już podawały. Za to wyborną korespondencję lwowską, podpisaną zgłoskami A. J. O., obierzemy chętnie z niektórych, nagromadzonych w niej wieści, przeważnie z artystycznej pochodzących dziedzin. Najbardziej nas zajęła wiadomość, że na scenie tamtejszej przedstawiono dramat hr. Leopolda Starzeńskiego, p. t. „Syn Bohdana,” który pan A. J. O. wysoko ocenia a nawet pod względem *śpiewności dykcji* (jak się wyraża) równa ten utwór z „Srebrnym snem Salomei,” gdzie wprowadzie „śpiewność dykcji” jeżeli istnieje, to stanowi drobną zaledwie częstąkę wartości takiego arcydzieła. Pan „Regimentarz” nie śpiewa tam wcale a i w wawozie leśnym, hajdamacy i towarzysze, nie wiele zajmują się pieniem. Mamy to za złe, tak zdolnemu zwłaszcza korespondentowi, że wadliwy jak sam powiada, utwór nieznanego choć utytułowanego pisarza, waży się porównywać z arcydziełami takiego jak śp. Juliusz, mistrza. W tej samej korespondencji, potwierdza się fakt że Aleksander hr. Fredro (ojciec) ma schowanych w swej tece, kilka prac scenicznych których tytuły są następujące. „Wychowanka” (dramat czy komedia — nie wiadomo), „Zenić się czy nie żenić?” (komedia) i „Komedia zwierzęca” naksztalt „*animali parlanti*” Casti’ego. Z jakąż to ciekawością i gotowymi do huraganowych oklasków dłońmi, publiczność warszawska przyjęłaby te zamknięte dziś w tece, skarby genialnego autora „Ślubów!”

Ten obfity numer „Kłosów” zawiera w sobie nadto, początek nowej powieści, „On się modli,” Przegląd teatralny i polityczny — a zakończy się życiorysem i portretem nie dawno zmarłego wydawcy Encyklopedji, Samuela Orgelbranda, o którym biograf twierdzi, że zostawił po sobie ciekawe pamiątki, dotyczące jego stosunków z literatami warszawskimi... Jeżeli te pamiątki istnieją rzeczywiście, to radzimy opatrzyć je tytułem: „Kieszeń pełna i puste głowy.” (d. c. n.)

DZIAŁ URZĘDOWY

**Warszawa,
dnia 5 (17) Grudnia.**

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Głównodowodzącego Jenerał-Feldmarszałka, Najmilsiościwiej raczył udzielić policmajstrowi 1-go oddziału m. Warszawy, pułkownikowi *Hemplowi*, za wzorowie gorliwą służbę i właściwe rozporządzenia podczas pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, — order ś. w. Anny II klasy.

Monarsze podziękowanie. — Najjaśniejszy Pan oświadcza monarsze podziękowanie zarządzającemu obwodem kirgizów orenburskich, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Balluzekowi*. (Rus. In.).

Nominacja. — Przez Najwyższy ukaz imienny do kanclerza dworu, z dnia 14 listopada, małżonka jenerał-lejtnanta, *Helena Rebinder*, mianowana została ochmistrzynią przy Jej Cesarskiej Wysockości Wielkiej Księżnie Ołdze Teodorównie.

Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojennego, z daty 28-go listopada, mianowany został: W sztabie jenerałnym: starszy adjutant sztabu okręgu wojennego warszawskiego pułkownik *Zeltuchin* — do szczególnych poruczeń przy Jenerał-Feldmarszałku Hrabu Bergu, jako Namiestniku Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem. (Rus. Inw.).

Postanowienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.

Dokończenie. *)

67) Sekretarzowi Kolegjalnemu, *Walentemu Czarnowskiemu*, b. Burmistrzowi m. Rawy, za 35-letnią służbę r. 225 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

68) Andrzejowi *Rosickiemu*, b. Prezydentowi m. Łodzi, za 30-letnią służbę r. 375 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

69) Mateuszowi *Piasekiemu*, b. Urzędnikowi do piśma w Zarządzie Powiatowym Petrokowskim, za 35-letnią służbę r. 12 kop. 50, a mianowicie r. 109 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 3 kop. 50, w drodze łaski, z funduszy Skarbowych.

70) Józefowi *Kośmińskiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Petrokowskiego do interesów Administracyjno-gospodarczych, za 35-letnią służbę r. 825 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

71) Romanowi *Liśickiemu*, b. Podleśnemu w leśnictwie Łagów, za 34-letnią służbę i cywilną służbę, r. 90 w drodze łaski z funduszy Skarbowych.

72) Leokadii-Józefie Emilji z Wyrzykowskich *Bobrowskiej*, wdowie po Sekretarzu Kolegjalnym, Onufrym Bobrowskim, Konduktorze przy drogach bitych 2-go rzędu w Powiecie Konskim, za 33-letnią jej męża służbę, r. 60 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

73) Michałowi z Rzączyńskich *Gaseckiej*, wdowie po Pawle Gaseckim, Burmistrzowi m. Łosocina, oraz ich dwóm córkom: Wincencie-Władysławie-Marjannie i

*) Patrz Nr. 266, 267 i 268.

Paulinie-Melanji, za 31-letnią służbę ich męża i ojca, r. 50 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: r. 30 dla wdowy, a r. 20 dla córek.

74) Stanisławowi *Kiersz*, b. Referentowi do interesów miejskich w Zarządzie Powiatowym Iłżeckim, za 31-letnią służbę, r. 300 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

75) Jadwidze-Karolinie z Zommerów 1-go ślubu Śliwińskiej, 2-go *Marczewskiej*, wdowie po Andrzeju Marczewskim, Referencie Zarządu Powiatowego Cholemskiego, za 21-letnią służbę jej męża r. 37 kop. 50, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

76) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Józefowi *Smolińskiemu*, b. Dorocy Gmachów Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, za 34-letnią służbę r. 225 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

77) Marjannie z Brzozowskich *Modrzewskiej*, wdowie po Stanisławie Modrzewskim, Burmistrzowi m. Pawłowa, oraz ich 3-m synom: Lucjanowi, Adamowi-Faustynowi i Ignacemu-Paulinowi, za 33-letnią służbę ich męża i ojca, r. 90 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, w jednej połowie dla wdowy, w drugiej dla synów.

78) Kazimierzowi *Guranowskiemu*, b. Kasjerowi Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, za 27-letnią służbę, r. 100 w drodze łaski, z funduszy Skarbowych.

79) Radey Kolegjalnemu, Feliksowi *Jaworskiemu*, b. Naczelnikowi Powiatu Radzkiego, za 40-letnią służbę, r. 1,250 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

80) Katarzynie z Radłowskich 1-o ślubu Ulanickiej, 2-o *Izdebskiej*, wdowie po Franciszku Izdebskim, Kancelisie Magistratu m. Mordy, za 30-letnią służbę jej męża, r. 45 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

81) Kacprowi *Zielińskiemu*, b. Strażnikowi przy więzieniu Plockim, za 35-letnią służbę i cywilną służbę, r. 75, w drodze łaski z funduszy Skarbowych.

82) Elżbiecie Annie z Szwarzów *Izyckiej*, wdowie po Józefie Izyckim, Inżynierze-Budowniczym Powiatu Prasnyskiego, oraz ich synowi Józefowi-Kalasantemu-Janowi-Sławomirovi, za 33-letnią służbę ich męża i ojca, r. 150, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie, r. 112 kop. 57 dla wdowy, a r. 37 kop. 50 dla syna.

83) Radey Honorowemu, Piotrowi *Liśickiemu*, b. Kontrolerowi Kasy Ekonomicznej m. Plocka, za 33-letnią służbę, r. 225, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

84) Julji z Wołowskich *Liwskiej*, wdowie po Wojciechu Liwskim, Burmistrzowi m. Bielska, w Powiecie Plockim, oraz ich 2-m synom: Konstantemu-Józefowi i Janowi-Gwałbertowi-Kazimierzowi, za 26-letnią służbę ich męża i ojca, r. 41 kop. 66, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: r. 25 dla wdowy, a r. 16 kop. 66 dla synów.

85) Radey Honorowemu, Mateuszowi *Przybojewskiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu Rypińskiego do interesów administracyjno-gospodarskich, za 35-letnią służbę, r. 750, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

86) Sekretarzowi Kolegjalnemu, Józefowi *Mroczkowskiemu*, b. Młodszemu Referentowi Wydziału Ubezpieczeń Rządu Gubernjalnego Plockiego, za 23-letnią

służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczalnej chorobie, r. 120, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

87) Radey Honorowemu, Leonowi *Peptowskiemu*, b. Starszemu Referentowi Wydziału Ubezpieczeń Rządu Gubernjalnego Plockiego, za 30-letnią służbę, r. 375, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

88) Radey Honorowemu, Izidorowi *Bienkowskiemu*, b. Referentowi do interesów miejskich w Zarządzie Powiatowym Mławskim, za 36-letnią służbę, r. 450, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

89) Marjannie z Ziolkowskich *Myślińskiej*, wdowie po Józefie Myślińskim, Policjancie przy Magistracie m. Kikola, oraz ich 3-gu dziećmi: Marjannie, Konstancji i Karolowi, za 32-letnią służbę ich męża i ojca, r. 18 kop. 75, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, w jednej połowie dla wdowy, w drugiej dla dzieci.

90) Karolinie z Kojarów, 1-go ślubu Cender, 2-go *Krajewskiej*, wdowie po Bartłomieju Krajewskim, Policjancie przy Magistracie m. Kolna, oraz ich synowi Aleksandrowi, za 40-letnią służbę i cywilną służbę ich męża i ojca, r. 50, z których r. 12, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 38, w drodze łaski, z funduszy Skarbowych, a mianowicie r. 37 kop. 50 dla wdowy, a r. 12 kop. 50 dla syna.

91) Marjannie z Kamińskich *Roman*, wdowie po Antonim Roman, Strażniku Objazdowym w leśnictwie Wyszów, za 40-letnią służbę jej męża, r. 37 kop. 50, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

92) Józefie z Maleczewskich *Przedpelskiej*, wdowie po Adamie Przedpelskim, Pomocniku Archiwisty Rządu Gubernjalnego Łomżyńskiego, oraz ich synowi Wacławowi-Michałowi, za 31-letnią służbę ich męża i ojca, do pensji r. 135 nadanej im już Postanowieniem Namiestnika z d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 r., dodatek w ilości r. 15, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie r. 11 kop. 25 dla wdowy, a r. 3 kop. 75 dla syna.

93) Felicji z Czajewskich *Szerkszniewskiej*, wdowie po Wincentym Szerkszniewskim, Posłańcem konnym, przy biurze Naczelnika Powiatu Sejnskiego, za 23-letnią służbę, r. 15, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

94) Marcinowi *Obrzyckiemu*, b. Strzelcowi w leśnictwie Augustów, za 26-letnią służbę, r. 15, z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego.

95) Sekretarzowi Gubernjalnemu, Juliuszowi *de Lossau*, b. Podleśnemu w leśnictwie Balinka, za 35-letnią służbę i cywilną służbę, r. 281 kop. 25, a mianowicie r. 270 kop. 25 z funduszy Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 11 z funduszy Skarbowych.

96) Franciszkowi *Zielińskiemu*, b. Rachmistrzowi Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, za 27-letnią służbę, r. 112 kop. 50 z funduszy Skarbowych.

Art. 2. Wypłata pensji i dodatków w artykule poprzedzającym wyszczególnionych, zarządzona być ma stosownie do przepisów zawartych w Ustawach i Postanowieniach na wstępie powołanych.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia Zarządowi Finansowemu w Królestwie i Władzom do których to należy, poleca się.

W Warszawie, dnia 11 (23) Października 1868 r.
Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,
(podp.) *Hr. Berg*.

NIEWOLNICY PARYŻCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

III.

(Ciąg dalszy *).

Doktor Hortebise, słynął jako człowiek światowy i dystyngowany, zawsze pełen elegancji w ubiorze, zręczny w mowie, dowcipny i wesół, ukrywał pod tą błyszczącą powłoką, duszę pełną cynizmu i serce strawione od żądzy wyuzdanych. I jako człowiek i jako lekarz, był poszukiwany powszechnie, zapraszany i fetowany wszędzie gdzie się ukazał... i słusznie, bo zacy ten eskulap nie miał wcale wad drobnych, tylko zdrożności grube, któremi się chlubił głośno.

A jednak powszechnie sądzono, że pod tą lekką powierzchownością światowca kryje się istotnie lekarz uczony i znakomity razem — chociaż, przez wrodzone, czy nabyte z wiekiem lenistwo, doktor Hortebise, bynajmniej się nie starał nie tylko o powiększenie, lecz nawet u utrzymanie swojej „praktyki.” To lenistwo, czy może działość tylko, posuwał niekiedy do najwyższego stopnia, gdyż, raz nawet, chcąc zupełnie

zniechęcić ku sobie licznych a wytrwałych pacjentów — ogłosił się nagle zwolennikiem homeopatii i założył dziennik popierający system Hahnemanna, którego pigę numerów tylko wyszło na świat.

To tak nagle i spóźnione odstępstwo, wzbudziło może śmiech powszechny, gdyby doktor Hortebise, nie śmiał się pierwszy z siebie — dowodząc tym sposobem szczerości swoich zasad, które, jak mówił, nie pozwalały mu traktować na serio żadnej rzeczy spotkanej w życiu.

W tej chwili, nawet Mascarot, który znał na wylot doktora, widocznie jednak był zniechęcony i obrażony lekceważącą jego mową.

— Pozwól sobie powiedzieć, rzekł oschle, że jeśli wezwałem cię tu i ukryłem w mojej sypialni...

— Lodowni, kochanku lodowni!

— Uczyniłem to dla tego, że pragnąłem zasięgnąć twojego zdania. Wiesz przecie Hortebise, że rozpoczęliśmy grę grubą i ryzykowną, w której albo wszystko zarobić, lub wszystko stracić możemy — zapominasz chyba, że jesteś współnikiem w tej straszliwej stawce...

Dajże mi pokój, Baptysto! Wiesz doskonale o tem, że pokładam w tobie zaufanie bez granic. Wierzę że coś ty zrobił, lepiej zrobionem być nie mogło. Zresztą, nie mam obawy — bo o tem wiem także, że nie ryzykowałbyś się na nic w walce niepewnej...

— Prawda. Jednakże mogę być pokonanym a wtedy...

Doktor przerwał mowę rajfura pokazując mu złoty medalion uczepiony u dewizki swego zegarka. Ten gest przyprowadził do żywej niecierpliwości Mascarota, który zawołał tonem żywej niechęci i wzgardy: wielka rzecz! udawać bohatera, i błyskać mi wiecznie przed oczyma tym medalionem, w chwilach stanowczych! Wiem o tem że zawiera on dozę jakiejś substancji dostatecznej do otrucia cię w razie nieszcześcia. Dobrze to może... lecz lepsza jest nierównie działająca umysłu i siła woli, zdolne oddalić na zawsze potrzebę użycia aż takiego środka. Otoż zamiast świecić mi w oczy tem cackiem, lepiej uczynisz, dając mi jaką dobrą radę.

Na te słowa, uśmiechnięta twarz doktora, zachmurzyła się nagle. — Biedny Hortebise, podobnym się stał w tej chwili do sławnego z komedji Margrabiego de Moncade, podczas sceny gdy zmuszony jest słuchać rachunków swojego intendenta. Ratując się jednak od grożącej mu poważnej czynności, spróbował wyrzec: Jeżeli istotnie potrzebowałeś naradzić się doskonale — należało ci przyznać tu raczej, naszego szanownego przyjaciela Catenac'a — on jako adwokat lepiej się zna na interesach.

Nazwisko Catenac'a wymówione w tej chwili, tak dalece rozgniewało zanego rajfura, iż zerwawszy z głowy swoją pyszną czapkę grecką, rzucił ją z całą siłą na biórko — aż pękł notatek jak stado spłoszonych motyli uniosło się w powietrze.

— Jaktó? zawołał oburzony — i to ty Hortebise, mówisz mi takie rzeczy na serio nawet?

* Patrz Nr. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268 i 269.

Kancelaria Okręgu Naukowego Warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu niegdy Augusta Wolfa, b. Nauczyciela b. Szkoły Rabinów w Warszawie po rubli 148 rocznie, dla niezamożnego studenta, wyznania chrześcijańskiego, Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej Warszawskiej. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, winni zanieść podanie do JW. Rektora Szkoły Głównej Warszawskiej.

Pocztamt Warszawski ma honor podać do wiadomości publicznej, że pocztą z Petersburga, odebrana została w Pocztamcie: w dniu 3 (15) b. m., o godzinie 6 minut 20 po południu.

DZIAŁ NIURZEDOWY

Warszawa.

dnia 5 (17) Grudnia.

Rząd tymczasowy hiszpański przez poskromienie powstania w Kadyksie, nieusunął wszystkich trudności, gdyż jak donoszą z Madrytu, w stolicy tej panuje nędza, handel i przemysł są w zupełnej stagnacji, a wielu mieszkańców opuszcza miasto. Dzienniki przychylnie rządowi, przypisują powstanie w Kadyksie podniecaniom reakcji, co niejako potwierdza doniesienie z Paryża, zapewniające, że generał Pezuela ma być wysłany z tego miasta do Hiszpanji z misją stronników upadłej dynastji, w skutku odbytej przez nich w Paryżu narady z powodu wypadków w Kadyksie i że w okolicach Madrytu policja skonfiskowała znaczne zapasy broni oraz 18 milionów realów, należące do stronników królowej Izabelli. Niewątpliwie nędza niższych klas ludności, czyni je łatwo dającymi się podniecić przez wyzywające poddawania przeciwników obecnego porządku rzeczy. Niższe duchowieństwo podlega także ludność, w skutku czego w niektórych miejscach potworzyły się bandy z hasłem republikańskim, będące wszakże narzędziem reakcyjnych dążeń. Dzienniki krańcowo-republikańskie, wbrew pojednawczym staraniom niektórych przewodców tego stronnictwa, przez swą postawę powiększają trudności rządu. Tak dzienniki te przypisują swemu stronnictwu powstanie w Kadyksie, wywołane niby przez niewłaściwy zamiar rządu rozbioru gwardji narodowej, wychwalają bohaterstwo powstańców w Kadyksie, zalecają władzom, aby okazywały im względność i domagają się aby żywił republikański miał także udział w rządzie.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza wiadomości *N. fr. Presse*, jakoby p. Beust przesłał do Berlina depeszę, zapewniającą, że rząd austriacki nie wie o agitacji króla hanowerskiego przeciwko Prusom i agitacji tej nie ścierpi.

Większość komisji adresowej izby wirttembergskiej oświadczyła się za takim projektem adresu, o jakim wspominaliśmy wczoraj. Mniejszość zaś tej komisji wnosi za bezzwłocznem przyłączeniem się Wirtembergji do Związku północno-niemieckiego.

W kwestji turecko-greckiej codziennie inne przynosi telegraf wiadomości, godnem jest jednak uwagi, iż półurzędowe dzienniki paryżkie, jak *France* i *Patrie*, codziennie powtarzają o zgodzie sześciu mocarstw (pięciu wielkich i Włoch) w tym sporze, i na niej opierają nadzieję pokojowego załatwienia.

Wiadomości z innych krajów, nie budzą większego zjęcia.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 16 (4) grudnia wieczorem. Grecja odrzuciła ultimatum. Poseł grecki Deljani, któremu odesłano paszport, odpłynię we środę lub w sobotę na parostatk pocztowym, albowiem wstęp do Dardanellów wzbroniony został obcym okrętom wojennym. Parostatek grecki *Enosis* został atakowany na wodach greckich przez okręt wojenny turecki. Eskadra turecka złożona z trzech fregat, odpłynęła dla wzmocnienia sił morskich, zostających pod rozkazami Hobbarta. Grecy, którzy pozostaną w Turcji przez dni piętnaście, uważani będą za poddanych tureckich, z wyjątkiem aoli kobiet.

Paryż, 17 (5) grudnia. *Monitor wieczorny* wykazuje, że jednomyślność wielkich mocarstw w sprawie grecko-tureckiej, jest szacowną rekojmią pokoju na Wschodzie.

Florencja, 17 (5) grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby, p. Menabrea oznajmił, iż poczynił kroki dla ocalenia dwóch skazanych na śmierć przez sądy papieżkie i spodziewa się pomyślnego skutku.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

*** Konstantynopol, 10 grudnia (28 listopada).** (Przez Odesę). Zerwanie pomiędzy Grecją i Portą nastąpi 15-go grudnia, jeżeli mocarstwa zachodnie nie poprą szczerze usiłowań Rosji dla utrzymania pokoju pomiędzy temi dwoma państwami. Wypędzenie greków z Turcji przyprowadzi do ruiny tysiące osób i oddziału dotkliwie na położenie handlowe, finansowe i polityczne Turcji. Poselstwo ottomańskie, oraz konsulowie i poddani tureccy opuszczają Grecję na parostatkach francuzkich, ażeby nie narażać się na oburzenie, jakie zjawienie się statków tureckich mogłoby wywołać w Piraeus. Komunikacje telegraficzne z Europą są przerwane. Depesze z Petersburga potrzebują ośm do dziesięciu dni dla przybycia do Konstantynopola. Sroży się tu gwałtowna burza. (*Ajencia tel. ruska*).

*** Wiedeń, 15 (3) grudnia.** *Wien. Abp.*, zastanawiając się nad usposobieniem pokojowem półurzędowych dzienników pruskich, wspomina o mniemanych przedstawieniach uczynionych niby do Austrii ze strony mocarstw zachodnich względem obudzonej kwestji wschodniej. *Abendpost* uważa wiadomość tę za złośliwą, nie mogącą dać nawet pozoru do nieporozumienia, gdyż ani z Paryża, ani też z Londynu nie uczyniono żadnego podobnego kroku. (*Wolfs T. B.*).

*** Konstantynopol, 14 (2) grudnia.** Poseł turecki w Atenach zawiadomił rząd tutejszy, że podług wiadomości nadesłanych mu przez generał-gubernatora wyspy Kaudji, mieszkańcy okręgu Sphakia podali temuż gubernatorowi petycję do sułtana, w której wynurzają żal z powodu swej poprzedniej postawy względem rządu i oświadczają, że są gotowi poddać się. (*Tamże*).

*** Bukareszt, 15 (3) grudnia.** Kogolniczanę usprawiedliwił w izbie przedsięwzięcie środków obrony uzbrojeniami wojennymi w Węgrzech. Bratiano obwinia ministrów Beusta i Andrasego o chęć aneksji; cesarz Napoleon pochwalił posyłanie broni. (*Tamże*).

*** Paryż, 14 (2) grudnia.** *Pays* przedrukował trzeci manifest paryżskiego komitetu rewolucyjnego, który zreagowany został przez Feliksa Pyat'a i ogłoszony był w rocznicę śmierci Baudin'a. (*Tamże*).

*** Florencja, 14 (2) grudnia.** Podług otrzymanych tu wiadomości z Kaprery, Garibaldi zamierza udać się wkrótce do Hiszpanji. (*Tamże*).

*** Ateny, 14 (2) grudnia.** (Z *ziemia greckiego*). Rząd odrzucił żądania greckie. Tu i na prowincji odbywają się gorące demonstracje za wojną. Petropolaki przybył z 1,000 ochotników na wyspę Kaudję. (*Tamże*).

*** Berlin, 15 (3) grudnia.** *N. Preus Z.* zamieściła uspakajający artykuł o sporze tureckim i niepowątpiewa o pokojowem załatwieniu sprawy, chociażby takowa raz mniej, drugi raz więcej niebezpieczeństwa przedstawiała. Wielkie mocarstwa usiłują pogodzić z sobą obie strony, jak to często z powodzeniem czyniły. (*Tamże*).

*** Sztuttgart, 14 (2) grudnia.** Komisja adresowa izby deputowanych złożyła swe sprawozdanie. Program większości jest następujący: Rewizja konstytucji i administracji, utworzenie związku południowo-

— I dla czegożby nie? mój przyjacielu?

Mascarot, podniósł na czoło okulary, jak gdyby gołem okiem, chciał przeniknąć do głębi najskrytsze myśli doktora — i rzekł: Dla tego, że i ty także, również jak ja podejrzewasz Cadenac'a o zdradę. Powiedz mi kiedy go tu widziałeś. — Czyś go spotkał gdziekolwiek? Ba! nawet nie był ani razu u Martin-Rigala od dwóch przeszło miesięcy!

— Przyznaję to, że postępowanie Cadenac'a jest osobliwe i niezgodne z obowiązkami naszego współnika i dawnego kolegi.

Mascarot uśmiechnął się tak urągliwie i groźnie, że Cadenac byłby się przeraził ujrzawszy taki uśmiech na twarzy rajfura, który dodał jeszcze: — Przyznaj nadto, że takie postępowanie nie da się usprawiedliwić niczem ze strony człowieka, który nam winien cały swój los. Bo Cadenac jest już bogatym, bardzo bogatym nawet, chociaż się tego wypiera.

— Tak myślisz?

— Ba! Gdyby tu był obecnym, dowiedziałbym mu natychmiast, że posiada przeszło milion w gotówce.

— Miljon! wycedził doktor z oczami zaiskrzonymi.

— I to najmniej, powtarzam. Widzisz, kochany Hortebeze, przez ten czas gdy my obadwa dogadując wszelkim swoim zachciankom, rozrzucaliśmy złoto jak piasek — nasz przyjaciel Cadenac, odmawiał sobie wszystkiego i zbierał.

— Cóż chcesz! To bydlę nie ma wcale żołądka — nie mówiąc już o krwi i namiętnościach...

— Mylisz się grubo mój drogi! Jest to człowiek pożerany przez najbrudniejsze żądze — lecz hipokryta, ukrywa je starannie. Podczas, gdy ja i ty, bawiliśmy się — on pożyczal pieniądze na lichwę po 15 do 20-stu od sta na tydzień! Słuchaj doktorze! Powiedz mi ile wydajesz rocznie?

— Rocznie? Alboż ja wiem dokładnie! Przypuśćmy jednak, że 40,000 fr.

— Wydajesz daleko więcej — lecz mniejsza o to, przyjmując tę cyfrę. Zważ teraz, ilebyś posiadał obecnie, gdybyś tę kwotę składał był przez czas trwania dwudziestoletniej naszej wspólki.

Nigdy w życiu szanowny doktor nie używał pierwszego z czterech działań arytmetycznych — chlubiąc się z tego głośno — w tej chwili jednak pragnąc zadowolić swego przyjaciela, począł rachować na palcach: — Czterdzieści a czterdzieści — to ośmdziesiąt — a jeszcze znowu czterdzieści... to wyniesie...

— To wyniesie razem okrągłą sumę 800,000 fran. Dodaj drugie tyle na mnie, a przekonasz się, że we dwóch wydaliśmy milion sześćset i sto tysięcy franków.

— Śliczna sumka!

— Istotnie piękna. Teraz zastanów się nad tem, że Cadenac, mając także same jak my dochody — zbierał je, pomnażał lichwą — więc jest bogatym obecnie. Oczwiescie przeto, już dzisiaj nie dba o nasze

interesa. Zjawia się on tu wprawdzie co miesiąc, lecz jedynie po odbiór przypadającej nań części. Kochany ten przyjaciel zgadza się wprawdzie na korzystanie z zysków, lecz nie chce dzielić z nami niebezpieczeństw. Już od dwóch lat przeszło nie nastroczył nam żadnego interesu... Zresztą, widocznem jest, że już wcale nań liczyć nie możemy. Proponujesz mu jakąś operację, choćby najświetniejszą i najpewniejszą razem — odmawia stanowczo swojego współdziałania. Jegomość ma już teraz mnóstwo skrupułów — wszędzie widzi jakieś niebezpieczeństwa...

— Sądę jednak, że nie myśli nas zdradzić?

— Mniemam, odrzekł Mascarot po chwili namysłu, że Cadenac obawia się nas bardzo. Wie on jakie węzły łączą go z nami i przekonany jest, że upadek jednego pociąga za sobą zgubę wszystkich. To stanowi całą rekojmię naszego bezpieczeństwa i jego wierności. Jeżeli jednak serdeczny współnik nie ośmieli się zdradzić nas otwarcie, pewny jestem, że pokątnie stara się paraliżować nasze działania lub przedsięwzięcia... Stowarzyszenie nasze już mu ciąży widocznie... Czy wiesz, że podczas ostatniej tu swojej bytności, Cadenac, zaproponował mi, abyśmy rozwiązali wspólkę — zamknęli kantor, i wycofali się z interesów. Jak ci się to podoba? Prawda, że on, mając milion, wyszedłby dobrze na takim planie — lecz my — którzy nie zrobiliśmy majątków... bo na przykład, powiedz mi doktorze, ile posiadasz obecnie?

(d. c. n.).

niemieckiego, zaniechanie wszelkich dalszych kroków co do przyłączenia się do związku północno-niemieckiego. Jeżeli rząd nie przyjmie takiego programu, to w takim razie narazi się na nieufność izby. Majęszność domaga się przystąpienia Wirtembergii do związku północno-niemieckiego. (Tamże.)

* *Kopenhaga, 15 (3) grudnia.* Książę Walji wyjeżdża dziś do Sztokholmu; książę następcę tronu duńskiego i księżę Jan duński odprowadzą go do Helsingborgu. (Tamże.)

* *London, 15 (3) grudnia.* Krótka sesja parlamentarna zamknięta została zawiadomieniem, że właściwa sesja rozpocznie się później. W czasie tym odbędą się wybory do opróżnionych krzeseł parlamentu. (Tamże.)

* *Plymouth, 13 (1) grudnia.* Parostatkiem Shannon nadeszły następujące wiadomości z Indii zachodnich: W Costa-Rica wybuchła rewolucja. Prezydent zastąpiony został przez wice-prezydenta. Wszystko odbyło się spokojnie. W Chili prowadzi się ciągle proces sędziów najwyższego trybunału i sprawa wielkie wzburzenie. Prezydent pragnął go wstrzymać, ale członkowie gabinetu byli przeciwnego zdania. (Corr. H. B.)

* *Waszyngton, 14 (2) grudnia.* Izba reprezentantów przyjęła 154 głosami przeciw 6-u rezolucję, potępiającą wszelkie zrzeczenie się zobowiązań i przyrzekającą wierzytelom państwa sumienne wypełnienie wszystkich zobowiązań. (Tamże.)

* (Zmarły książę Sergjusz Golicyn). *Warsz. Dniw.* zamieścił następujący artykuł: „Dawno uznano za pewnik, że ludzie, którym drogi jest własny ich honor, nie odzywają się lekkomyślnie i złośliwie o honorze innych ludzi. Przypomnieliśmy sobie ten pewnik, czytając 284-y numer *Dziennika Poznańskiego*, gdzie w liście z Warszawy, jest mowa o niedawno zmarłym księciu Sergjuszu Golicynie. W ostatnim westchnieniu, w pożegnalnym spojrzeniu uczciwego człowieka, zawiera się jego święta ostatnia wola; to westchnienie, to spojrzenie zwracają się do wszystkich uczciwych ludzi i wkładają na nich moralny obowiązek strzeżenia, a w razie potrzeby bronięcia honoru tego, kogo śmierć pozbawia możliwości stania na straży swego honoru. Nie tak myśli korespondent i redakcja *Dziennika Poznańskiego*. Jeszcze grób księcia Sergjusza nie został zamknięty, a już zdołali — pierwszy napisać, a drugą wydrukować o...”

„Kilka dni temu umarł w swych dobrach w guberni siedleckiej, książę Sergjusz Golicyn. *Bezstronność* obowiązuje nas do poświecenia kilku słów jego pamięci. Należał on do niewielkiej liczby *moskali* (sic!), których charakterowi i działaniom nie można zrobić żadnego zarzutu. Żonaty z polką, zespolił się z naszym społeczeństwem, a w szczególności był „dobrym i popularnym z włościanami, którzy kochali go jak ojca. Dla nich wystawił w swych dobrach „swoim kosztem piękny kościół katolicki, a kiedy w „zeszłym roku kościół ten spalił się, książę rozpoczął budowę drugiej wspaniałej świątyni. W poglądzie na naszą *sprawę* (sic!) był bezstronnym i sprawiedliwym: w 1863 roku jego kasa i zbrojownia okazywały nie małą pomoc naszym oddziałom.... *Summ cuique*”.

Czytelnicy zapewne sami dostrzegli truciznę w dyminie kadzidla, które w kształcie *bezstronnego* panegiriku, bezimienny potwarca, zapalił na cześć zmarłego księcia. Na potwarz korespondenta, jakoby książę Golicyn w 1863 roku „ze swej kasy i zbrojowni okazywał nie małą pomoc polskim oddziałom”, to jest bandom buntowniczym, powiemy tylko: *buntownicy nie skorzystali od księcia Golicyna ani jednej kasy, ani jednej kopiejki*. Nie poczytujemy mu tego za szczególną zasługę, chociaż przy znanych sposobach, za pomocą których udający patriotów hulacy zbierali natenczas „narodowe podatki”, wielu obywatelom w królestwie brakowało osobistej odwagi i mężstwa cywilnego do podstawienia głowy pod strzyk. Ale w czem wyraziła się prawdziwa zasługa zmarłego, owec jego długoletniej rozumnej i uczciwej działalności pośród licznych jego włościan i oficjalistów jego dóbr, — to w tem, że wypadki 1863 r. ani na chwilę nie zachwiały dobroczynnego wpływu, jaki książę wywierał na wszystkich go otaczających, i że dzięki temu wpływowi, *nie tylko ani jeden włościanin, ale nawet ani jeden ze służby ekonomicznej czyli oficjalistów jego dóbr nie przystał do rokoszu*. Wiadomo, że bandy werbowały się głównie z tej ostatniej klasy i rzemieślniczego proletariatu miast.

Co do doniesienia korespondenta o budowie kościołów w dobrach księcia, nie zaprzeczalibyśmy temu, ponieważ każdy zrozumie, że można z czysto ludzkich pobudek zbudować kościół dla ludności ka-

tolickiej, nie porzucając swej rodzinnej wiary. Lecz — *summ cuique*, powiemy z korespondentem — książę nie budował kościołów; staranie to pozostawiał swej małżonce i samym parafianom.

Prawda, że włościanie księcia Golicyna kochali go jak ojca; w tutejszym kraju mało chyba znajdzie się takich przykładów. Na wyprowadzenie zwłok nieboszczyka, zgromadziło się przeszło cztery tysiące włościan z wybranymi urzędnikami swego zarządu gminnego. Karawan szedł próżny: włościanie obstali przy tem, żeby na swych ramionach ponieść trumnę do stacji kolei żelaznej, Łochowa, odległej o 22 wiorst.

Jeżeli korespondent *Dziennika Poznańskiego*, nie jest prostym potwarcą, jeżeli spotwarzył zmarłego księcia Golicyna na podstawie jakich niedorzecznych plotek, szczerze przyjętych przezeń na słowo, to i w takim razie przedstawia smutny przykład moralnego rozkładu sfery, w której wyrobiły się jego poglądy.

Jakto? ruski książę Sergjusz Golicyn, pieniędzmi i bronią pomagałby rokoszowi przeciwko Rosji, a korespondent zapewne uznający się za człowieka honoru, może go za to pochwalić? Z jakim przeznaczeniem *ruski ten książę* zaopatrywałby w swoją broń bandy buntownicze? Czyż nie dla tego, aby tą bronią zabijać *ruskich żołnierzy*? Jakiby miał cel ruski książę, który „zespolił się z polskim społeczeństwem”, udzielając rokoszowi pomoc pieniężną? Chyba ten, żeby zdradzając swoją ojczyznę i prawego Monarchę, jednocześnie działał na szkodę samej Polski, przez pomaganie szalonemu przedsięwzięciu, którego smutne następstwa przewidywał każdy myślący, światły człowiek. Nie ma co mówić, — dobra pochwała i dobry musi być autor podobnego panegiryku!

Książę Sergjusz Golicyn długo będzie pamiętny w tutejszym kraju; powinien stanowić i będzie stanowił przykład dla wszystkich rosjan, posiadających dobrą w królestwie. Niech każdy z nich pozostawi takie uczciwe, błogosławione przez tysiące imię i niech nikt z nich nie zjedna sobie pochwał *Dziennika Poznańskiego*, jego współpracowników i ludzi takiego samego moralnego kału.

* (Ofiary). Do warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojowników, wpłynęły od założycieli, członków rzeczywistych i współuczestników następujące ofiary: 2 listopada: od rzeczywistego radcy stanu J. Michniewicza 3 rsr., od J. A. Michniewicza 3 rsr., od Michała Michniewicza 3 rsr., od niektórych urzędników warszawskiego okręgu naukowego, jako współuczestników 6 rsr., od pułkownika Daniłowa 10 rsr., od podpułkownika Vitińhof Schela 3 rsr., od podporucznika Pożarskiego 3 rsr., od sztabst kapita Kistera 3 rsr., i od oficerów 10 go małosyjskiego pułku grenadierów, jako współuczestników 21 rsr. 78 kop.; 4 listopada: od inspektora ruskiego progimnazjum w Zamostju, Michajłowskiego, 3 rsr.; 5 listopada: od składu męskiego mieszanego gimnazjum w Łomży 9 rsr. 49 kop.; od obywateli powiatu radziejewskiego: Jana Goleza 3 rsr., Michała Sokołowskiego 3 rsr., Ludwika Busse 3 rsr., Juliana Wieniawskiego 3 rsr., Władysława Noakowskiego 3 rsr., Karola Rakowskiego 3 rsr., Józefa Krzymuskiego 3 rsr., Walczyńskiego 3 rsr., Tomasza Zielińskiego 5 rsr., Antoniego Zielińskiego 5 rsr., Władysława Sumińskiego 3 rsr., Wincentego Mareckiego 3 rsr., Józefa Rosdajczera 3 rsr., Aurelego Waszkiewicza 3 rsr., Aleksandra Chruszczewskiego 4 rsr., Józefa Górskiego 3 rsr., od innych mieszkańców powiatu radziejewskiego 41 rsr. 6 kop.; 6 listopada: od nauczyciela 1-go gimnazjum w Warszawie, Lubarskiego 10 rsr., od rzeczywistego radcy stanu Wiłujewa 3 rsr., od inspektora 1-go męskiego gimnazjum w Warszawie Szmurły 3 rsr., od jego pomocnika Skłodowskiego 3 rsr., od Anatola Kłopowa 3 rsr., od nauczyciela 1-go męskiego gimnazjum w Warszawie Dylewskiego 3 rsr., od radcy stanu Pankiewicza 3 rsr., od radcy dworu Zaleskiego 3 rsr., od nauczyciela 3-go męskiego gimnazjum w Warszawie Kosteckiego 3 rsr., od radcy kolegjalnego Szmakowa 3 rsr., od radcy stanu Jezierskiego 3 rsr., od asesora kolegjalnego Chołodego 3 rsr., od radcy honorowego Rządowskiego 3 rsr., od nauczyciela Rudzińskiego 3 rsr., od radcy kolegjalnego Polewicz 3 rsr., od nauczyciela Dąbrowskiego 3 rsr., od Dobkiewicza 3 rsr., od reszty składu warszawskiej dyrekcji naukowej, jako współuczestników 66 rsr. 76 kop.; 7 listopada: od naczelnika łomżyńskiej dyrekcji naukowej Zacharowa 5 rsr., od urzędników zakładów naukowych dyrekcji łomżyńskiej, jako współuczestników, jednorazowo 8 rsr.; 9 listopada: od inspektora gimnazjum w Warszawie Hornberga 3 rsr.; od nauczyciela gimnazjum żeńskiego w Warszawie Siemionowicza 3 rsr., od nauczyciela tegoż gimnazjum Rymowskiego 3 rsr., od urzędników warszawskiej dyrekcji naukowej, jako

współuczestników 9 rsr. 60 kop., od jenerał-majora Dokudowskiego, jako rzeczywistego członka na 1869 rok 3 rsr.; 12 listopada: od rzeczywistego radcy stanu Teodorowicza 5 rsr., od referenta kaliszskiej dyrekcji naukowej 3 rsr., od inspektora kaliszskiego gimnazjum Ponomarewa 3 rsr., od składu szkoły powiatowej w Wieluniu, jako współuczestników 9 rsr., od niektórych urzędników progimnazjum w Sandomierzu, jako współuczestników 16 rsr., od mieszkańca powiatu radziejewskiego, Grochowolskiego 3 rsr., od naczelnika powiatu radziejewskiego Berchmana 3 rsr., od jego pomocnika porucznika Daszkiewicza 3 rsr., od referenta Antoniewicz 3 rsr., od urzędników i niektórych mieszkańców powiatu radziejewskiego 12 rsr. 75 kop.; 14 listopada: od niektórych urzędników warszawskiej dyrekcji naukowej 10 rsr., od osób stanu duchownego warszawskiego prawosławnego konsystorza, dodatkowo 1 rsr., od pułkownika Suszczyńskiego 3 rsr., od kapitana Konstowicza 3 rsr., od sztabst-kapitanów: Fiedorowa 3 rsr., Szachnina 3 rsr., i Komarnickiego 3 rsr., od poruczników: von Schleiera 3 rsr. i Tomaszewicza 3 rsr., od podporucznika Wodziwockiego 3 rsr., od niektórych oficerów 21 murosńskiego pułku piechoty 1 rsr. 73 kop., od pułkownika Hilferdinga 3 rsr., od majora Szandybina 3 rsr., od pułkownika Iwanowa 3 rsr., od kapitana Bułhakowa 3 rsr., od sztabst-kapitanów: Pawlucskiego 3 rsr. i Olsoni 3 rsr., od praporszczyka Wdowyczenki 3 rsr., od sztabst-kapitanów: Szczuki 3 rsr. i Magdalińskiego 3 rsr., od majora Watmana 3 rsr., od kapitana Kudriawcewa 3 rsr., od majora Rodomanczuka 3 rsr., od porucznika Szebaszewa 3 rsr., od pułkownika Żurawlewa 10 rsr.; od pułkownika Paszczeni 3 rsr., od majorów: Antipowa 3 rsr. i Zgórskiego 3 rsr., od kapitana Czerkudinowa 3 rsr., od sztabst-kapitanów: Meniki 3 rsr. i Kminga 2 go 3 rsr.; od poruczników: Worotnickiego 3 rsr., Krajewskiego 3 rsr., Martynowa 3 rsr., Jacyny 3 rsr., Żałowskiego 3 rsr. i Lisowskiego 3 rsr.; od podporuczników: Nesterowskiego 3 rsr. i Leontowicza 3 rsr., od praporszczyka Ostrowskiego 3 rsr., od niektórych sztabst i ober-oficerów 27-go witebskiego pułku piechoty 37 rsr., od pułkownika Nilsona 3 rsr., od kapitanów: Nawrodzko-Oposzyńskiego 1-go 3 rsr. i Kokuszki 3 rsr., od majora Puzyrewskiego 3 rsr., od sztabst-kapitana Niugrana 3 rsr., od poruczników: Miedwiedkowa 3 rsr., Kowalewskiego 3 rsr., Noniewicz 3 rsr., Woroncowa-Weljaminowa 3 rsr. i Czajewskiego 3 rsr., od porucznika Kulakowskiego 3 rsr., od niektórych oficerów 28-go połockiego pułku piechoty 10 rs. 56 k.; 22 listopada: od nauczyciela gimnazjum realnego w Włocławku Baranowskiego 3 rsr. i od składu tegoż gimnazjum 13 rsr. 75 kop., razem do 1-go grudnia wniesiono ofiar 5,781 rsr. 12 1/2 kop.

* (P. Józef Wieniawski) wczorajszym swoim koncertem, danym w sali resursy obywatelskiej, dowiódł, że prawdziwie znakomity artysta, choćby nawet grał na tak ograny jak fortepjan instrumencie — choćby ułożył program tylko z własnej egzekucji, — potrafi jednakże obudzić tyle zajęcia i sympatii w publiczności, że zgromadzi ją tłumnie na koncert swój — będący jedną kropką w morzu koncertów, jakie nas obecnie oblewa... Prawie napelniona, obszerna sala resursy, świadczyła o tem wymownie wczorajszego wieczoru. Wieniawski grał znakomicie, jak artyście pierwszorzędemu w świecie przystało — orkiestra teatralna, towarzyszyła mu wzorowo, a pannie Brzechffa oklaskami nagrodzoną za wykonanie wokalnej części programu — którego tu powtarzać nie będziemy.

* (Do kroniki muzycznej) czerpiemy z lipskiego *Signale für die musikalische Welt* następujące szczegóły: Rubinstein w Berlinie, a pani Klara Schumann w Wiedniu, dają koncerta z ogromnem powodzeniem. W teatrze wielkiej opery w Paryżu, występowała z powrotem na tę scenę, pani Carvalho w „Hugonotach”. Teatr ten z wielkimi ofiarami zaangażował panią Sass i tym sposobem posiada cztery znakomite primadonny, mianowicie: panie Sass i Carvalho i panny Battu i Nilson. Ta ostatnia, z rzadką u śpiewaczek bezinteresownością, napisała list do pani Carvalho, w którym ustępuje jej partję Małgorzaty w „Faustie” Gounoda, jako pierwszej twórczyni tej roli. Pani Carvalho odmówiła i dyrekcja opery postanowiła utrzymać dokonane już obsadzenie ról. — We Floronji ma być wkrótce wykonana nowa opera Aleksandra Biagi „Beniamino il sarto”, jak również pośmiertna opera Gordinianiego „Carmela”. W Medjolanie, w teatrze Carcano, po raz pierwszy przedstawiono operę Foroniego „Margheritta”, lecz z powodu złego wykonania nie miała ona powodzenia. W Freiburgu za to nowa opera „König Georg” z tekstem i muzyką Ehrlicha, dyrektora muzyki w Magdeburgu, zyskała wielkie pochwały.

* (Koncert). W przyszły wtorek, t. j. 10 (22) grudnia o godzinie 8-jej wieczorem w sali reductowej

przy teatrach urządzony będzie przez dyрекję rządową teatrów warszawskich wielki koncert instrumentalno-wokalny.

* (Saliny w Wieliczce). Według zaczerpniętej z urzędowego źródła wiadomości o przebiegu rzeczy w Wieliczce, nie pękło sklepienie czy chodnik w komorze Franciszka Józefa, lecz tylko usuwa się chodnik Kłoska, którym płynie woda do szybu Wodna Góra, usuwają się podpory drewniane, na których opiera się sklepienie wstępu do tego chodnika. Oto co piszą z Krakowa: „W pobliżu szybu Franciszka Józefa, w poziomie, gdzie wypływa woda podłoga kurytarza, jest solne nasypisko, które woda rozpuszcza i podmywa; dla tego musiano z tego miejsca usunąć kolej żelazną, aby nie spadła do wody, gdy nasypisko całkiem opadnie. Na tym samym solnym nasypie jest umieszczona z dawna drewniana podpora (kaszta), ustawiona w formie cembryny, która równie już od tygodnia płozi się, a loskot, powstały w skutek tarcia się drzewa, jest owym grzmotem, który spowodował mniemane pęknięcie pokładu.”

* (Wypadki miejskie). W dniu wczorajszym, Wojciech Fabiszewicz, robotnik, żołnierz dymisjonowany, pod Nr. 1551a zamieszkały, będąc w stanie nietrzeźwym, przy wchodzeniu do piwnicy, wpadł w takową i zabił się na miejscu. O wypadku tym niezależnie od dochodzenia policyjnego, sąd właściwy zawiadomiono. — Na Pradze w fabryce maszyn rolniczych p. Rolbieckiego, maszyna oderwała prawą rękę po łokieć Andrzejowi Niedzwiedziemu, robotnikowi. Chory odesłany został do szpitala na Pradze na kurację. — Stanisław Kopecki, robotnik, lat 69 liczący, pod Nr. 2346 zamieszkały, nagle zmarł. O czem oprócz do dochodzenia policyjnego, sąd zawiadomiono. — W browarze pod N. 1120, Judel Rubinowicz, żołnierz nieograniczenie urlopowany, przez własną nieostrożność wpadł do piwnicy i skaleczył sobie prawą nogę i plecy, lecz nieszkodliwie. — Roch Kucharski, rządcą domu Nr. 1549g, lat 68 mający, schodząc ze schodów, pośliznął się i złamał prawą nogę wyżej kolana. Chorzy odesłani zostali do szpitala na kurację. — Pod N. 950a przy ulicy Żabiej, w zamkniętym sklepie kupca Pompera, z niewiadomej jeszcze przyczyny, zapalili się półki, na których leżały towary, których nie wielka ilość obgorzała, ogień jednak natychmiast ugaszony został przez ludzi ze straży ogniowej. Towary były asekurowane, a straty nie przenoszą 200 rs. — Oficerowie 7-go Żmudzkiego arcyksięcia Franciszka-Karola pułku grenadierów, sztabs-kapitan Krycki i porucznik Wojnow, przejeżdżali w własnym tilburi przez ulicę Nalewki, w trakcie tego koń się rozbiegał i sztabs-kapitan Krycki upadłszy na bruk, okaleczył sobie mocno głowę i twarz. Po opatrzeniu mu rany w koszarach pułku wołyńskiego gwardji, chory odesłany został na kurację do szpitala ujazdowskiego.

* Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar wczoraj rs. 1 kop. 9	dzis r. 1 kop. 9.
Za frank „ „ — „ 28	„ „ — „ 28.
Za złoty reń. „ „ — „ 63	„ „ — „ 62.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wiadomości dworskie). *Journal de St. Pétersb.* donosi: W sobotę, 30 listopada (12 grudnia), baron Gevers, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny najjaśniejszego króla niderlandzkiego, opuszczając swoje stanowisko, przyjęty został na posłuchaniu pożegnalmem przez Najjaśniejszego Cesarza i miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości listy odwołujące go z tego stanowiska. W niedzielę, 1 (13) grudnia, baron Gevers miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu pożegnalmem przez Najjaśniejszą Cesarzową.

* (Pogrzeb metropolity Józefa). *Wilen. Wiest.* donosi: „Miejsce na wieczny spoczynek dla zwłok metropolity Józefa, wybrane zostało przez niego samego, w pieczarze cerkwi św. Ducha, w grobie mruwanym, wzniesionym zgodnie z jego życzeniem, jeszcze za jego życia, pod kaplicą mieszczącą w sobie relikwie trzech męczenników wileńskich. Dzień pogrzebu najprzewielebniejszego metropolity Józefa, nie jest jeszcze dokładnie znany. Tymczasem współpracownicy jego w sprawie zbawionego zjednoczenia się na powrót unitów z kościołem prawosławnym, oraz jego koledzy i pomocnicy w sprawie zarządzania djeceją zachodnio-ruska, przybywają dla oddania ostatniej posługi w Bogu spoczywającemu arcybiskupowi. Obecnie, oprócz wikarego djeceji litewskiej, Józefa, biskupa kowieńskiego, znajdują się w Wilnie: najprzewielebniejszy Antoni, były arcybiskup miński, najprzewielebniejszy Ignacy, drugi wikary zmarłego metropolity, biskup brzeski; najprzewielebniejszy Michał, były arcybiskup miński, poprzednio wikary zmarłego metropolity. Przybył także najprzewielebniej-

szy Makary, arcybiskup charkowski, z Petersburga zaś przybędzie na pogrzeb prokurator naczelny najświętobliwszego synodu.”

* (Szkoła żeńska). Korespondent fiński pisze do gazety *Diejatelnost*: W Helsingforsie otwarty został, przy szkole handlowej praktycznej, osobny oddział dla kobiet. Wykładane są w nim główne buchalterja, rachunkowość i arytmetyka stosowana. Ponieważ znaczna liczba kobiet zajmuje już posady etatowe w zarządach pocztowych i telegraficznych, przeto łatwo zrozumieć niezbędność przysposobienia ich także do zatrudnień handlowych.

* (Wypadek na drodze żelaznej). Z Moskwy donoszą *Ajencji telegr. ruskiej*, że 25 listopada (7 grudnia) w nocy, koło stacji pietuszyńskiej na drodze żelaznej niżegorodzkiej, uderzyli o siebie dwa pociągi towarowe, przyczem jeden maszynista został ranny i 24 wagony podruzgotwały się.

* (Zima w Libawie i żegluga). Zima w tym roku, pisze *Gazeta Libawska*, nastąpiła tu bardzo wcześnie. W pierwszych dniach listopada spadło wiele śniegu i sanna ustaliła się. Żegluga jednak pomimo wczesnej zimy jeszcze nie ustała. W tych dniach nadeszły tu: statek rygiński naładowany drzewem, i tutejsza szkuna „Hermina” z towarami z Memla; pierwszy szukał tu schronienia. O godzinie 10-jej odpłynęły stąd: szkuna „Tojwo” z ładunkiem drzewa do Petersburga, i bryg „Hansa” z balastem do Wyborga. W nocy z 10 na 11 listopada, w odległości 70 sznów od tutejszej przystani, rozbił się statek pruski „Karol i Paweł” naładowany zbożem, idący z Królewa do Rygi. Według podania szypa, statek ten stał na kotwicy w porcie pilawskim, skąd uniesiony został płynącą krą, wraz z innemi statkami, do morza. Spostrzegłszy, że statek nabiera wody, szypier skierował go ku Libawie, lecz w ciemności, zbłądziwszy z drogi, nie trafił do przystani. Statek pełen jest wody; czy uda się sprowadzić go do przystani i uratować ładunek — niewiadomo. Załogę przewieziono na brzeg w stanie zupełnego wycieńczenia.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 13 (1) grudnia.* *Gaceta de Madrid* ogłasza następujący telegram z San Fernando z d. 12 grudnia: Głównodowodzący wojskami generał Caballero wydał do mieszkańców Kadyksu proklamację, w której pozwala im do 13 b. m., godz. 12 w południe wysłać z miasta starców, kobiety, dzieci i spokojnych obywateli i zwała na powstańców odpowiedzialność za środki, jakich zmuszony będzie chwycić się w chwili ataku. W telegramie z San José generał Caballero donosi rządowi, że proklamacja jego wywarła na mieszkańców Kadyksu wrażenie, i w końcu dodaje: „Skoro tylko powstańcy odczytali tę proklamację, wysłali do mnie komisarza w towarzystwie konsula Stanów Zjednoczonych i postanowili złożyć broń w gmachach wojskowych, które na ten cel mam wyznaczyć. Jutro wejść z wojskami do Kadyksu”. W tej samej gazecie czytamy dalej: „Rząd dowiaduje się, że książę Montpensier, pragnąc popierać rewolucję hiszpańską, opuścił Lizbonę i ofiarował swoją pomoc generałowi Caballero. Rząd, który nie chce wiedzieć o tym fakcie i który w każdej chwili zdaje może sprawę z swojego postępowania i okazać dowody swojej bezinteresowności, wysłał następujący telegram do generała Caballero de Rodas: „*Madryt, 12 grudnia.* Rząd dowiedział się, że książę Montpensier jedzie do Kadyksu, dla oddania się pod rozkazy głównodowodzącego wojskami; rząd szanuje dobre chęci księcia; ale ponieważ krok ten mógłby być tłumaczony w duchu politycznym i utrudnić położenie, zawiadamisz go pan w imieniu rządu, ażeby powrócił do Portugalji. W tym celu oddasz pan do jego rozporządzenia statek i wszystko co będzie potrzebne”. Inne telegramy, zredagowane w podobnym duchu, wysłane zostały do generał-kapitana Andaluzji i do gubernatorów Sewilli i Kordowy. (Cor. Hav. Bul.)

* *Madryt, 14 (2) grudnia.* Dzienniki republikańskie ogłosiły oświadczenie, obejmujące dowodzenie, że wypadki w Andaluzji nie są bynajmniej skutkiem knoń reakcyjnych, i że raczej sztandar rzeczypospolitej został zatknęty na gruncie przesyconym krwią szlachetną. Oświadczenie to protestuje dalej przeciw środkom gwałtownym rządu, z powodu których miasto Kadyks musiałoby wybrać pomiędzy stawianiem dalszego oporu lub poddaniem się haniebniemu. — Też dzienniki ogłaszają adres komitetu republikańskiego sewilskiego, w którym powiedziano, że środki wyzywające władz miejscowych i rozkaz rozbicia gwardji narodowej, spowodowały powstanie w Kadyksie. Adres ten obejmuje żądanie, ażeby żywił republikański naród był także reprezentowany w rządzie, ażeby postępowano z powstańcami w Kadyksie w godny sposób, i ażeby nareszcie

niedawna przeszłość puszczoną została w niepamięć, tak, iżby panował pokój pomiędzy wszystkimi pryjaciółmi rewolucji. (Wolfs T. B.)

* *Paryż, 14 (2) grudnia.* Ze źródła wiarogodnego zapewniamy, że odbyło się tu zgromadzenie stronników obalonej dynastji hiszpańskiej, a to na skutek otrzymanych z Kadyksu wiadomości o powstaniu tamiecznym. Z polecenia tego zgromadzenia, generał Pezuela udał się do Hiszpanji. Według nadeszłych tu wiadomości, policja zasekwestrowała w Madrycie i jego okolicach znaczne zapasy broni i 18 milionów realów, które miały należeć do stronników królowej Izabeli; aresztowano tamże znaczną liczbę osób, które szerzyły propagandę na korzyść królowej. (Tamże).

* *Nowy-Jork, 13 (1) grudnia.* Według wiadomości z Havanny z d. 12 grudnia pięćdziesięciu plantatorów miało przyłączyć się do powstania. Czterystu powstańców poddało się wojskom hiszpańskim. Powstańcy ponieśli klęskę w bitwie stoczonej pod Manzanillo. (Cor. Hav. Bul.)

* Największe niebezpieczeństwo grozi Hiszpanji z powodu nędzy materjalnej, która czyni ludność skłonną do słuchania poduszceń prowokacyjnych, na jakie silą się przeciwnicy nowego porządku rzeczy. Pierwszorzędną rolę wśród tych ostatnich odgrywa, jak donosi korespondent madrycki do *Ind. belge*, niższe duchowieństwo w rozmaitych prowincjach. W Madrycie, Marchenii, Xeresie (prowincja Estremadura), proboszczowie podburzają lud; w niektórych miejscowościach przyszło już do utworzenia band rewolucyjnych, które głoszą o utworzeniu rzeczypospolitej, lecz w rzeczy samej służą za narzędzia dla tendencji wręcz przeciwnych. Właściwe stronnictwo republikańskie zwiększa jeszcze bardziej kłopoty rządu zapomocą silnej propagandy; dzienniki tego stronnictwa, mianowicie *Discussion* i *Inguatled*, są jedynemi w prasie madryckiej, które przypisują powstaniu w Kadyksie charakter wyłącznie republikański i wychwalają bohaterstwo i poświęcenie powstańców z Kadyksu. Trudno przewidzieć, czy usiłowaniam pośredniczącym niektórych przewodców stronnictwa radykalnego powiedzie się położyć koniec tym knowaniam, sami bowiem przewodcy pomienieni zdają się uważać, że jest to niepodobieństwem, albowiem *Discussion* zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby pp. Orense i Emil Castellar okazywali skłonność do utworzenia komitetu pośredniczącego dla utrzymania porządku. (Nordd. A. Z.)

* *Voz del Siglo* z 11 go b. m. donosi: „Obiega pogłoska, że u jednego z przewodców robotników, którym municypalność Madrytu daje obecnie zatrudnienie, znaleziono list, w którym znajduje się podpis Marfrego na sumę 18,000 duros. Powiadają, że przewodca ten służył niegdyś w policji za ministerstwa Gonzalesa Bravo. Niebędem jest zbadać tę sprawę, ma ona bowiem swą doniosłość, i jakkolwiek nie dajemy jeszcze bezwarunkowo wiary tej wiadomości, pomimo to wypadałoby wyjaśnić, jak rzeczy stoją.”

* *Epoca* donosi, że ciało konsularne Kadyksu za-telegrafowało do rządu, upraszając go o ulaskawienie przewodców, nadmienając, że zostali oni w sposób zdradziecki wywiezieni w pole przez agentów królowej. Według tegoż pisma, pomiędzy anarchistami Kadyksu znajduje się 400 katalończyków trzymających stronę partji karlistowskiej.

* Według dziennika *Liberté*, po wszystkich kombinacjach monarchicznych, nad którem i zastanawiał się rząd tymczasowy, udało mu się nareszcie dojść stanowczo do pewnego rezultatu. Kandydatem do tronu hiszpańskiego postawionym przez generała Prima, Serrano i ich kolegów ma być książę Carignan. (La Fr.)

Austria i Ziemie słowiańskie.

* (Eskadra austriacka). *Gen. Coresp.* pisze: Dzienniki zagraniczne donoszą, że na pierwszą wiadomość o zawikłaniach pomiędzy Turcją a Grecją wysłaną została eskadra austriacka na wody greckie. Dowiadujemy się, że rząd chwycił się tylko środków dla wysłania eskadry w razie potrzeby.

* (Wymagania słowaków). Dziennik *Pest-Budínske Vedomosti*, rozbiierając węgierskie prawo o narodowościach powiada: „Kiedy madyrzy zamierzają odebrać słowakom prawo do życia moralnego i kształcenia się, aby z wolnych obywateli państwa uczynić odrzuconych helotów, którzy powinni poświęcać dla nich swój honor, krew i mienie, to powołują się na prawo ziemskie, i ukrywając się za niem, jak za barykadą, wyrzucają nam dla czego domagamy się tego co prawo nadaje madyrom, i przezywają nas buutownikami, zakłócającymi spokojność publiczną. Prawo nasze czerpiemy z następującego źródła: z tyśiącioletniej historii i z obiecanych nam praw w 1843 r., jak również z zasadniczych postanowień z 1861

1865 r. Domagamy się i będziemy się domagali naszych narodowych przywilejów, dopóty, dopóki nie wróci go nam prawo." Zwracając się do madiarów, dziennik ten dodaje: „Przypomnijcie sobie, co obiecaliście nam w obec Boga, kraju i króla! Wy zaś reprezentanci okręgów słowackich, przypomnijcie sobie to, co obiecaliście podczas wyborów! Pamiętajcie, że nie dotrzymaliście waszego przyrzeczenia i nie spełniliście waszego zadania.”

Prusy i Niemcy.

* (Zaprzeczenie). Nordd. A. Z. pisze pod datą 15-go grudnia: „*Newe fr. Presse* z 14-go b. m. donosi, jakoby austriacki kanclerz państwa wystosował do Berlina depeszę, w której oświadcza, że rząd austriacki nie wie nic o agitacji skierowanej w Hietzing przeciw Prusom, i że rząd nie ścierpiałby takiej agitacji. Dowiadujemy się, że nie tu nie wiedzą o takiej depeszy austriackiego kanclerza państwa.”

* (Majątki książąt wydziedziczonych). Na posiedzeniu 10 grudnia komisja wyznaczona przez izbę deputowanych berlińskich do rozpatrzenia projektów do prawa dotyczącego dóbr książąt wydziedziczonych, przyjęła ten projekt większością 13 głosów przeciwko jednemu, i postanowiła nałożyć sekwestr na te dobra. Jeden z członków komisji proponował odstąpienie od projektu, i pociągnięcie elektora heskiego do odpowiedzialności sądowej za zdradę stanu. P. Bismarck okazując pod tym względem umiarkowanie, odpowiedział, że względy polityczne i praktyczne nie pozwalają na podobny sposób postępowania. (*La Patr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Sprawa czarnogórska). *Wanderer* otrzymał pod d. 2 grudnia z nadgranicz Czarnogóry szczegóły o dobrych stosunkach, jakie książę Mikołaj pragnie utrzymać z Portą. Książę czarnogórski ustąpił Turcji za wynagrodzeniem 100,000 zlr. prawa swoje do pięciu okręgów, które stanowiły nieskończony przedmiot zatargów pomiędzy Czarnogórzem a Portą. Niektóre rodziny z tych okręgów schroniły się do Serbji, chcąc uniknąć przejścia pod panowanie tureckie. Turcja słusznie zadowolona jest z tego nowego nabytku; ale opinia publiczna w Czarnogórze nie zatwierdziła tego ustępstwa uczynionego przez księcia Mikołaja. (*La Patr.*)

Grecja.

* (Sprawa kandjocka). Parostatek przewoźny z Trjestu *Shild*, pełniący służbę na wybrzeżach Turcji i Grecji, zabrał w d. 6 grudnia w Syra na pokład trzysta pięćdziesiąt rodzin kandjockich dla odwiezienia ich do Kaneli. Ludność znajoma, jakie są stosunki pomiędzy obu krajami nie przeszkadzała temu odjazdowi. Kilka dni przedtem parostatek *Persia* zabrał na swój pokład sześćset rodzin, których odjazd nie był niczem zakłócony. Władza wysłała tylko na pokład swoich agentów z zapytaniem, czy rodziny te dobrowolnie opuszczają Grecję. Wszyscy odpowiedzieli w sposób twierdzący. Wszystko poszło dobrze. Prócz tego trzystu ochotników uorganizowanych dla udania się na w. Kandję, odroczyło swój odjazd na rozkaz komitetu powstańczego w Atenach, kierującego wszystkimi działaniami i powróciło do swoich rodzin. Fakta te zasługują na tem większą uwagę, gdyż mieszkańcy Syra szczególną mieli sympatię do powstania kandjockiego. (*La Patr.*)

* (Kroki dyplomatyczne). Sześć wielkich mocarstw nieprzestają codziennie działać zgodnie w Atenach dla przełamania oporu rządu heleńskiego. Spodziewają się też, że rezultat ten zostanie osiągnięty do 17 b. m., jako dnia wyznaczonego przez Turcję Grecji na jej stanowczą odpowiedź. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Zajęcie z Paragwajem). Zajęcie, które wynikło pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Paragwajem na zasadzie zażaleń p. Washburn'a, ostatniego posła unji północno-amerykańskiej przy rządzie paragwajskim, nie pociągnie za sobą, jak się zdaje, tych niekorzystnych skutków, które nieprzyjaciele Paragwaju przepowiadali temu ostatniemu państwu. Rząd paragwajski znajduje obrońców nawet w najpoważniejszych organach prasy północno-amerykańskiej, które zbijają zażalenia p. Washburn'a. Tak między innymi „*Gazeta handlowa nowojorska*” dowodzi, że rząd paragwajski postąpił bardzo oględnie, gdy pozwolił posłom pozostać w Assuncion po ogłoszeniu tego miasta za punkt wyłącznie militarny, i że nie mogło być obojętnem dla tego rządu, jakie osobistości p. Washburn wzięł tam pod swoją opiekę. Zresztą pismo pomienione wykazuje, że tak raporta p. Washburna o egzekucjach dokonanych z rozkazu prezydenta Lopeza, jak również jego mniemane okucieństwa względem poddanych Stanów Zjednoczonych, nie potwierdziły się. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż. 10 grudnia (*).

Berryer. — Dwór. — Trucicielki. — Teatra. — Księstwo Walji. — Sprawa grecka. — Kara śmierci.

Do 3,000 osób udała się do z Paryża na pogrzeb Berryera. Okazuje się że jego zamek należał do niego dotylko dożywcio. Hrabia Chambord napisał rozczulający list do matki Berryera, w którym mówi o jej synu a swym stronniku. Berryer nie był najstarszym z adwokatów; wymieniał czterech, którzy dosięgnęli sędziwego wieku.

Na dworze zwraca uwagę prostota; księżna Murat powraca do swej matki do Mingreli.

Sprawa trucieli marsylskich została ukończona.

Dla pani Schneider Offenbach napisał nową sztukę, pod tytułem: „Duba”. W teatrze „La Gaité” było pierwsze przedstawienie sztuki „Madame aux roses”, Wiktora Sejour. Widowisko trwało do godziny 2-ej w nocy. Dekoracje lepsze są od sztuki. Nowy utwór muzyczny Wagnera, został wygwizdany w cyrku przez jego nieprzyjaciół.

Książę i księżna Walji przepędzą zimę w Genui.

Ultimatum posłane Grecji przez Turcję i spadnięcie kursu papierów na giełdzie wiedeńskiej z tego powodu, zatrzwożyły umysły, lecz uspokoiła je wiadomość że Rosja radzi Grecji nie zakładać pokoju.

Cesarzowa nie chce kary śmierci i Legrand, który zabił córkę swego dłużnika i sam przyznał, że zasługuje na karę śmierci, został skazany tylko na dożywotnie galery.

H.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Nowe dziełko). Wysła z druku broszurka pod tytułem: *Wizerunki wstawionych żydów XIX-go wieku*, — II. Achilles Fould, przez Józefa Goldszmit.

Warszawa.

dnia 5 (17) Grudnia.

Kalendarz.

W piątek, 6 (18) grudnia, — św. Graecjana bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 3 min. 46.

W sobotę, 7 (19) grudnia, — św. Faustyny wd. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 8; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana + 1°0, R.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	751.7	749.5
Termometr Reaum.	— 1°4	+ 0°6
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1°5, R. Największe zimno — 2°0 R.

Wysekość wody na Wiśle stóp 3 cali 11

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we czwartek, opera w 3 aktach, *Zampa* czyli *Oblubienica Marmurowa*. — Osoby: Zampa, korsarz — p. Kochler; Kamilla, córka Laguna — pani Münchheimer; Alfons de Monza, oficer sycylijski — p. Cieślowski; Daniel Capuzzi, dowódca na statku Zampa — p. Borkowski; Ritta, pufala Kamilli — pani Hess; Dandolo, dzwonnik parafji — p. Kozieradzki. — *Jutro*, w piątek, tragedia *Zbojcy*.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, we środę, dawano komedję *Pan Jowialski*, było osób 704.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w piątek, trzeci *Wieczór muzyczny kwartetu smyczkowego braci Müller*. — Program: Haydna: kwartet D-dur: 1) Allegro moderato, 2) Adagio cantabile, 5) Menuetto, 4) Finale vivace; Grossa, *Warjacje na barcarole*; a) Rubinsteina, *Andante consordini*; b) Mendelsohna, *Canzonetta* (na żądanie); Schumana, *Kwartet A-dur op. 41 N. 3*: 1) Introductione i allegro, 2) Assai agitato, 3) Adagio molto, 4) Finale, allegro molto vivace. — Początek o godzinie 8 wieczorem.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyżmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera). — *Dziś i codziennie*, sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne p. Lessera. — Co trzeci dzień nowy program. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

W SALI KASYNA FRANCUSKIEGO (przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej N. 1346). — *Dziś i codziennie*, *Teatr figur mechanicznych* przedstawiający: dramata, komejje, wodewille, baleta i t. p., pod dyrekcją p. Letard. — Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, drugie kop. 15, trzecie kop. 10. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskimi, dawniej Ohma). — *Codziennie* jest otwarty.

* Wyjechali z Warszawy: generał-adjutant *Krasnokutski*, i generał-major baron *Mengden*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Czykwanowa*, do Berlina; dym. generał-major *Zenger*, do Rygi.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 543, wyjechało osób 469; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 197, wyjechało osób 194; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 166, wyjechało osób 144; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego przyjechało osób 727, w tej liczbie z zagranicy 49, wyjechało osób 634, w tej liczbie za granicę 38.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 4 (16) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanymi markami: Grobicki w Odrzywołku, Drozdowski w Dabryszycach, Konstantynów w Prużanach, Dyrekcja kolei żelaznej w Kijowie, Sąd Kryminalny w Płocku, Langowski w Kątach, Titerman w Międzyrzeczu, Heller w Radomiu, Brożek w Miechowie, Barysznikowa w Międzyborzu, Gołowaczewa w Petersburgu, Makarow w Chołomie, Plichle w Kaliszu, Ermakow w Mińsku, Gubernator w Mohilewie, Zarząd Akcyzny w Łomży, Masłowski, Cwietinski i Wetlingier bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 16 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdując się w kancelarii pocztamtu do odebrania.

Dnia 4 (16) b. m. i roku, chorych w 8 miu cywilnych szpitalach: przybyło 102, wyzdrowiało 83, zmarło 9, pozostało 2060 (mężczyzn 1008, kobiet 1052), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 204, kobiet 200.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcijan*: płci męskiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męskiej 5, płci żeńskiej 5; razem 28, — zawarło śluby *małżeńskie*: par: *chrześcijan*: —, — *starozakonnych*: —; — zmarło: *chrześcijan*: płci męskiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męskiej 3, płci żeńskiej 3, razem 26.

Ceny targowe.

dnia 4 (16) Grudnia 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czwartek		Korzec od — do	
	rsr. kop.		ruble sr. i kopiejki	
Pszennica	10	8	5	37
Zyto	8	—	4	70
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	4	32	2	55
Groch polny	8	64	4	65
Kartofle	2	16	1	20
			1	35

Pud siana od kop. 33 — 37 Pud słomy od kop. 22 — 25.

Dowoz: Pszenicy 217; Zyta 257; Jęczmienia —;

Owsa 457 czwartki.

Wiadro okowity od rs. 2 kop. 74 1/2 do rs. 2 kop. 79.

Garniec „ od rs. — kop. 91 1/2 do rs. — kop. 93.

KURSA TELEGRAFICZNE AGENCYI RUDOLFA OKEN

z Berlina, d. 4 (16) Grudnia 1868 roku.

Z BERLINA		ładają	placę
Bilety Banku Rosyjskiego			83 1/2
Weksele na Warszawę			83 1/2
„ „ Petersburg 3 tygodnia			91
„ „ „ 3 miesięczny			90 1/2
„ „ Londyn 3 „			—
„ „ Paryż 2 „			—
„ „ Hamburg 2 „			—
„ „ Wiedeń 2 „			84
Listy Zastawne 4%			65 1/2
Listy Likwidacyjne			56 1/2
Obiagacje Skarbowe 4%			66 1/2
Koleje Rosyjskie			82
Akcie Drogi Żel. Terespolskiej			77 1/2
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej			19
Akcie drogi Warszawsko-Wiedeńskiej			60
Akcie Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej			118 1/2
Nowa pożyczka premjowa 1-em			118 1/2
Żyto na targu			81 1/2
„ „ dostawę			81 1/2
Z WIEDNIA.			
Weksele na Londyn			120 10
„ „ Hamburg			88 50
„ „ Paryż			47 70
Pożyczka Narodowa			65 10
5% Metaliki			59 10
Akcie Banku Kredytowego			241
Z PARYŻA.			
Renta 3%			70 70
Renta Włoska			58
Akcie Kredytu Ruchomego			298
Z LONDYNU			
8% Papiery (Consola)			92 1/2

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWİADOMIENIA.

N. D. 8030. Сувалское Губернское Правление.
На основании 1-й Ст. Высочайшего Указа 25 Апреля (7 Мая) 1850 г., вызывается омовоно отлучившихся за границу крестьян деревни Бараново, Сувалского уезда, Егора Мацвева Деренча, конекриптов дер. Рудки Франца Виктора Козловского, дер. Пошешупе, Андрея Антонова Уинского и дер. Смольница Иосифа Михайлова Конопского, чтобы они в течение 6 недель со дня припечатания настоящего вызова возвратились в Царство Польское и явились к ближайшему Полицейскому Начальству; в противном же случае будет с ними поступлено согласно 340 и 341 Статьи Уложения 1847 года о Наказании Уголовных и Исправительных.

Г. Сувалки, 28 Ноября (10 Декаб.) 1868 г.
Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 8046. Сувалское Губернское Правление.
На основании 1-й статьи Высочайшего Указа 25 Апреля (7 Мая) 1850 г. вызывается самовольно отлучившихся за границу конекриптов деревни Побондзе, Сувалского уезда, Иосифа Варжонского, Антоны Сувалы и Матеуша Рауфа, чтобы они в течение шести недель со дня припечатания настоящего вызова, возвратились в Царство Польское и явились к ближайшему полицейскому начальству; в противном же случае будет с ними поступлено согласно 340 и 341 Статьи Уложения 1847 года о Наказании Уголовных и Исправительных.

Г. Сувалки, 29 Ноября (11 Декаб.) 1868 г.
Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 7698. Magistrat Miasta Warszawy.
W zastosowaniu się do reskryptu b. Komisji Spraw Wewnętrznych z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r. Nr. 2377/13175 Magistrat oznajmia, iż świadectwo zabezpieczenia kapitału pośmiertnego na r. 6,000, wydane przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1856 za Nr. 324, zatraczone zostało, i wzywa zarazem osoby, do pomienionego świadectwa pretensje mieć mogące, aby z takowemi w przeciągu roku jednego od daty ostatniego ogłoszenia w Dzienniku Warszawskim do Magistratu Miasta Warszawy się zgłosiły.

Po upływie bowiem tego terminu Magistrat wyda interesantowi nowe świadectwo ubezpieczenia, utraczone zaś jako nieobowiązujące od tego czasu uważane będzie.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jenerałnego sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

N. D. 8106. Urząd Loterii w Królestwie Polskiem.
W dalszej kontynuacji obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego o oznaczeniu wygranych w 5 Klasie 111 Loterii Klasycznej przypadłych, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Nr. 16497, wygrał r. 20,000.
Nr. 991 i 6282, wygrały po r. 2,500.
Nr. 12478, wygrał r. 1,000.
Nr. 2214, 2683, 7446, 7536 i 17218, po r. 500.

Zaś Nr. 2525, 3249, 5268, 8980, 21128 i 22695, po r. 200.

Dalsze ciągnięcie odbędzie się jutro o godzinę 10 z rana.

Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1868 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschner.
Sekretarz, J. K. Nosiński.

N. D. 8081. Отъ Главнаго Общества Россійскихъ Железныхъ Дорогъ объявляетъ, что льготы, предоставляемые нынѣ обществу всѣмъ лицамъ, отправляющимъ по одной накладной 100 центнаровъ и болѣе по прямому Руско-Австрійскому товарному сообщению между станціями С.-Петербургъ Варшавскій дороги съ одной стороны и Вѣноу, Флорендорфомъ, Триестомъ и Черновицомъ съ другой стороны, прекратятся съ 1 (13) Января 1869 г. и что взятъ съ этого числа будетъ взиматься полная плата обозначенная въ тарифахъ упомянутого сообщения, безъ всякой скидки.

N. D. 6739. Судъ Исправительной Полиции въ Бѣлѣ.
Симъ увѣдомляетъ, что Копель Лухманъ, житель мѣстечка Кодня, за нарушение врачебныхъ уставъ законнымъ приговоромъ Апелляціоннаго Суда наказанъ

арестомъ шестинадцати дневнымъ.
Г. Бѣла, 9 (21) Октября 1868 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Валешинскій.

Podaje do powszechnej wiadomości, że Kopeł Laufman felczer z miasta Kodnia, za niedozwolone i błędne leczenie prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa skazany został z art. 576 K. K. G. i P. na karę aresztu przez dni szesnaście (16).
Bieła d. 9 (21) Października 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Walezyński.

N. D. 8105. Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Aleksandra Petrowa.
Stosownie do art. 502 Kod. Handl. wzywa- ją wszystkich wierzycieli rzeczonoj Masy, aby w przeciągu dni czterdziestu od daty wzywania osobiście lub przez pełnomocników stawili się z dowodami przed Syndykami Masy i tamże oświadczyli, z jakich tytułów i jakiej sumy są wierzycielami, a nadto, aby papiery należące ich udowadniające na ręce W. Andrychewicza Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, pod skutkami prawa i prekluzji złożyli.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1868 r.
Rzeczywisty Radca Stanu, Tyzenhausen.
Radca Dworu, Józef Kercelli.
Hipolit Tańkowski, obrońca przy Sen.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 8091. Rejent Kancelarii Ziemskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.
Po nastąpieniu śmierci:

1. W dniu 5 (17) Października 1868 r. Juliany v. Julji Marjanny Sikorskiej, właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 229, wierzycielki sumy r. 315 w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hipotecznego-nieruchomości Warszawskiej Nr. 1015 intabulowanej.
2. W dniu 4 (16) Listopada 1868 r. Samuela Orgelbrand, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 369 lit B, 3086, 2311 lit F, 2217 lit A, i 3112, wierzyciela sumy r. 2,400 na kolonii Powązki Nr. 18 z Okręgu Warszawskiego w dziale IV z aktu Nr. 23 do zabezpieczenia podanej.
3. W dniu 18 Czerwca 1868 r. Filipa Gärtner, wierzyciela sumy: a) r. 7,500 ubezpieczonej na dobrach Dobiesz z Okręgu Czerskiego sposobem subintabulatu w dziale IV pod Nr. 15 i na prawie zastawy w dziale III pod Nr. 7, tudzież na dobrach Baniocha z Okręgu Czerskiego w dziale IV pod Nr. 32 wraz z ścięciem w dziale III pod Nr. 11 zamieszczonem; b) r. 1,575 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2274 w dziale IV pod Nr. 7, do której przywiązane jest ścięciem w dziale III pod Nr. 7 zamieszczone; to czy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczony jest termin na dzień 16 (28) Czerwca 1869 r. w kancelarii hipotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 8102. Rejent Kancelarii Ziemskiej w Warszawie.
Z powodu nastąpienia śmierci: 1. W dniu 10 Lipca 1868 r. Fryderyka Hr. Nesselrode, właściciela sumy r. 20,000 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 951, 952 i 953 położonej, w dziale IV pod Nr. 2 zabezpieczonej. 2. W dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1868 roku Michała Szwidler vel Swider, wierzyciela sumy r. 1,567 kop. 50 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2397 i 2396A, położonej, w dziale IV pod Nr. 9 zabezpieczonej, niemniej właściciela ostrzeżenia dla sumy r. 139, z procentem i kosztami r. 8, tudzież współwłaściciela ostrzeżenia dla sumy r. 116 kop. 9½, z procentem i kosztami r. 7 i r. 15, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2218 lit. C, położonej, pod respektive Numerami 17 i 18 wykazu, zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, oznaczam termin na dzień 14 (26) Czerwca 1869 r. w mej Kancelarii.

Włodzimierz Kretkowski.

N. D. 5822. Pisarz Sądu Pokoju w Pyzdrach.
A. Po śmierci Niepomucena Krobkiewicza współwłaściciela domu w rynku Nr. 19 folwarku Nr. 179 z browarem, stodołą, owczarnią, 2-jej stodołą, pół śledzia roli, łąki na Roży, łąki w miejscu Radnych, ¼ części łąki pod Wierzbem, 1½ części łąki pod Wierzbem w mieście Słupcy. B. Rozalii Szmidt współwłaścicielki domu przy ulicy Długiej Nr. 93 ogrodu owocowego przy ulicy Gora-zdowskiej, połowy pło-y roli szerokości sta-4 długości 11, łąki w miejscu Trzcionka i placu przy Gliniankach w Pyzdrach. C. Andrzeja Kaczorowskiego współwłaściciela placu w rynku Nr. 6, połowy ogrodu, płosy roli składów 50, domu z placem i ogrodem Nr. 88, w rynku stodoły z ogrodem łąki w Zapowiedni, płosy roli składów 3, w Pyzdrach D.

Walentego Kaczorowskiego właściciela domu Nr. 228, w Pyzdrach. E. Teodory Wilczyńskiej wierzycielki sumy r. 750 w dziale IV. Nr. 3, na nieruchomości w Pyzdrach lokowanej. F. Ignacego Kowalskiego współwłaściciela domu i folwarku na przedmieściu miasta Słupcy. G. Tekli Korduli Łużyckiej współwłaścicielki ¼ części domu Nr. 38 w Pyzdrach, i właścicielki wspólnie z mężem Piotrem Łużyckim prawa co do sumy r. 750, w dziale IV. Nr. 3 tytułem zastrzeżenia zapisanego, toczy się postępowanie spadkowe, z terminem dnia 23 Lutego (6 Marca) 1869 r. o godzinie 9 z rana i w tym dniu strony interesowane przed Pisarzem Sądu stanąć winny.

Pyzdry d. 24 Sierpnia (5 Września) 1868 r.
J. Bromski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

N. D. 7938. Sąd Pokoju w Miechowie.
Z powodu żądanej nowej regulacji i pteki nieruchomości miejskiej w mieście Słom-nikach Gubernji Kieleckiej Nr. 134/150 oznaczonej, z domu drewnianego, stajni, stodoły i ogrodu przy ulicy Krakowskiej położonych, składających się, oraz:

2. Gruntu dwie łaski w dużym polu, graniczącego od wschodu z gruntami włościan wsi Broniezyce, od zachodu z gruntem Wincentego Wilamowskiego.
3. Gruntu dwie łaski w Zastawiu, graniczącego od wschodu z gruntem Jana Góreckiego, od zachodu z gruntami włościan wsi Broniezyce.
4. Gruntu dwie łaski Konsurba zwanego, graniczącego od wschodu z gruntem Tadeusza Kulńskiego, od zachodu z gruntem Wincentego Wilamowskiego.
5. Gruntu dwie łaski w Zastawiu, graniczącego od wschodu z gruntami Adama Kwiecińskiego, od zachodu z gruntami włościan wsi Kasice.
6. Gruntu jedna łaska w Zastawiu, graniczącego od wschodu z gruntem Wincentego Kurczabinskiego, od zachodu z gruntem Wincentego Wilamowskiego.
7. Gruntu jeden domiarek zwanego, w Podgórzu z czterech zagonów złożonego, graniczącego od wschodu z gruntem Grzegorza Kurkiewicza, od zachodu z gruntem Adama Kwiecińskiego.
8. Gruntu domiarek z dziesięcioma zagonami w dużym polu, graniczącego od wschodu z gruntem Grzegorza Kurkiewicza, od zachodu z gruntem Franciszka Mochalskiego, w terytorjum miasta Słomnik leżących, do Wiktorji Tochowiczowej należących.

Uwiedamiam interesantów, że regulacja takowa odbędzie się w Sądzie tutejszym w d. 16 (28) Lutego 1869 r., w terminie więc tym, strony interesowane sami osobiście lub przez szczególnie i urzędownie umocowanych, z prawami swemi zgłosić się winni, do protokołu pierwsiastkowej regulacji, jeżeli niechcą być z takowemi sprekludowan.

Ogłoszenie decyzji nad dziełem regulacji, nastąpi dnia 16 (28) Lutego 1869 r. w Sądzie tutejszym, gdzie interesowani bez dalszego wezwania obecni być powinni.

Miechów dnia 16 (28) Listopada 1868 r.
Podsek, A. Jacob.

N. D. 7545. Sąd Pokoju w Szadku.
Zawiadamia strony interesowane, że pierwsiastkowa regulacja hipoteki nieruchomości:

1. Domu masiv mufowanego z facyją i poddaszem, zabudowania gospodarskiego, placu i podwórza za przy ulicy Rynek i Warszawskiej pod Nr. 84 w mieście Pabianicach.
2. Gruntu dwóch składów w szersz od drogi Ostrowskiej do pastwiska Rogaczew ciągnącego, się pomiędzy gruntami Florjana Błęckiego z jednej, a Michała Bielawskiego z drugiej strony na Węgliskach, oraz gruntu składów pięć od drogi Ostrowskiej do pastwiska Rogaczew ciągnącego się pomiędzy gruntami Rudolfa Wagner z jednej i z drugiej strony położonych, w terytorjum miasta Łask, odbędzie się w dniu 15 (27) Lutego 1869 r. z rana w kancelarii hipotecznej Sądu tutejszego.

Wzywa zatem każdego kto by mógł mieć jakie prawa do tych nieruchomości, aby się w powyższym terminie sam lub przez pełnomocnika urzędownie upoważnionego stawili, a to z dowodami prawa jego usprawiedliwiającymi, w przeciwnym zaś razie, ulegnie skutkom prawnym.

Ogłoszenie decyzji nastąpi w dniu 19 Lutego (3 Marca) 1868 r.

Szadek d. 8 (20) Listopada 1868 r.
Podsek, K. Misiurkiewicz

N. D. 7507. Sąd Pokoju w Kaliszu. Wydział Hypoteczny.
Z powodu żądania wywołania nowej regulacji hipoteki nieruchomości w mieście Kozłinku pod Nr. 51 a dawniej 50 położonej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego z podmurowaniem i takież obory. Zawiadamiam interesantów, iż takowa nastąpi

w Sądzie tutejszym w dniu 15 (27) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana; wzywa ich przeto, aby w terminie tym pod skutkami prekluzji zgłosili się. Decyzja, jaka w skutek regulacji nastąpi ogłoszoną będzie dnia następnego.

Kalisz d. 8 (20) Listopada 1868 r.
Podsek, J. Jezierski.

N. D. 7838. Sąd Pokoju w Sandomierzu. Wydział Hypoteczny.
Z powodu żądanej nowej regulacji hipoteki.

Gruntów dawsiur do klasztoru XX. Dominikanów Sandomierskich należących, następnie wskutek Najwyższego Uказу na Skarb przesi- szłych, obecnie zaś Matenszowi Kubielce sprzedanych, ogólnej rozległości morg 4 pret. 32 mających, w powiecie Sandomierskim Gubernji Lubelskiej położonych, a mianowicie:

- a) Gruntu przy placu po dawnym spichrzu obejmującego pr. 171.
- b) Gruntu za budowlami klasztoru zbie- mującego morg 1.
- c) Gruntu na przeciwko poprzedniego od północy obejmującego morg 1 pr. 48.
- d) Gruntu na przedmieściu Zawisze obejmującego morg 1 pr. 113.

Uwiedamiam interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 28 Lutego (12 Marca) 1869 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hipotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, ten- że na żądanie któregoś z interesantów na karę od r. 1 k. 50 do r. 7 k. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regu- lacji wydana będzie, nastąpi d. 3 (15) Marca 1869 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tu- tejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomni być powinni.

Sandomierz d. 19 Listop. (1 Grud.) 1868 r.
Podsek, Woźński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 8110. Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.
Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń Zarządu Finansowe- go, odbędzie się licytacja przez opieczętowa- ne deklaracje na roboty froterskie w pałacu tegoż Zarządu w ciągu jednego półrocza 1869 r. wykonywać się mające.

Suma do licytacji oznacza się na pół roku r. 450 (czterysta pięćdziesiąt). Kto za mniejszą sumę podejmie się wykonania tych robót, ten przy licytacji utrzymanym zo- stanie.

Vadium do tej licytacji oznacza się na rs. 45, które przy deklaracji złożone być winny.

O bliższych warunkach tej entrepryzy przekonanie się można w Wydziale Służby Ogólnej w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1868 r.
Członek Zarządu Finansowego,
Radca Stanu, A. Rogalewicz.
Referent Prezydjalny, Zawadzki.

N. D. 7926. Kancelaria Ogólna Naukowej Warszawskiej.
Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 1 w połu- dnie, odbyta zostanie w Kancelarii tegoż Okręgu licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę przez czas od d. 1 (13) Stycznia 1869 r. do 1 (13) Stycznia 1870 r. oleju rzepakowego dobrze rafinowa- nego i nafty w najlepszym gatunku na potrze- by domu Nr. 394 w Warszawie, w którym mieści się Zarząd Okręgu Naukowego War- szawskiego.

Ceny ustanawiają się do tej licytacji: za wiadro oleju r. 4 kop 56½, za wiadro naf- ty r. 2 kop. 92.

Vadium w kwocie r. 40 (czterdzieści) wniesione być winno w gotówiznie, w listach zastawnych, lub też w innych papierach pu- blicznych na kaucję przyjmowanych.

Deklaracje należy podać na papierze stem- powym ceny kop. 75, bez skrobań, przekre- śleń lub zastrzeżeń, w formie poniżej wska- zanej, a ustąpiony w nich procent od cen li- cytacyjnych wypisać liczbami i literami.

I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

N. D 7813. Люблинское Губернское

Правленіє.

N. D. 8078. *Magistrat Miasa*

Warszawy.

Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. 7918. Sąd Apelacyjny Królestwa
Polskiego.

и табельных дней, от 9 до 12 часов тура.

Г. Калиш, 23 Ноябрь 1868 года.

Испектор (.....)

Форма объявления

(на гербовой бумаге 30-копеечного достоинства).

Благодаря объявлению Калишской мужской гимназии от 23 Ноября 1868 г. за № 1843 сим заявляю, что принимаю на себя исполнение подряда по постройке отстоящих мест согласно утвержденной сметы за сумму рублей (прописью) подвешенная условиями торговых условий, которые мне вполне известны, свидетельствую о истинности моей состоятельности и квитанцию Н. казначейства на представленный залог в количестве сто три рубля прилагаю и за получение такового, в случае если торги за мною не будут утверждены, лично являюсь (или о высылке в Н. на счет мой прошу).

Постоянное мое жительство в Н.

Г. Калиш, 1868 г.

N. D. 7711. Начальник Гаровинского Уезда.

Объявляю, что в присутствии того же Управления во втором сроке 18 (30) Декабря с. г. в 12 часов утра, будут производиться торги посредством запечатанных объявлений на отдачу в 3-х летнее арендное содержание с 1 (13) Января 1869 года по 1 (13) Января 1872 года, дохода Желеховской Городской скотобойни, со скотобойни начинающей от суммы 510 рублей сер. в год ныне уплачиваемой; желающие торговаться обязаны приложить к объявлению своим, касавшуюся квитанцию на внесенный ими залог в сумму 51 руб. равняющийся 1/10 части суммы с коей начнется торги. Залог этот неустойчивым в торгах тотчас будет возвращен; залог же лица за коим останется аренд. по окончании торг, не выходя из присутствия до разбора 1/2 части годичной платы объявленной им за сканзанную аренду будет отнесен в Польский Вокс стоимостью для приращения процентами. Объявление должно быть писано четко, чисто и без всяких ошибок по прилагаемой у сего форме; в случае же отступления от оной, а равно несоответствия поданного объявления, то есть после 12 часов дня, назначенного для торгов, таковое принято не будет. Торговые условия, могут быть разсмотрены в Желеховском Магистрате, а равно в Гаровинском Уездном Управлении во присутственные дни.

Форма объявления.

Благодаря объявлению Гаровинского Уездного Управления в Н. Свидетельствую, что желая взять в аренду доход Желеховской городской скотобойни, обязуюсь платить в год сумму (прописью и цифрами) и исполнять все торговые условия, которые мне достаточно известны при сем прилагаю, касавшуюся квитанцию на 51 р. внесенного мною залога, который прошу, в случае непризнания за мною торгов, возвратить мне на руки или отослать на мой счет в Н. место моего постоянного жительства. Писать в Н. м.ц. дня 1868 г.). Подпись имени и фамилии.

Г. Гаровин, Ноября 18 дня 1868 г.

Врнс: Дьлопроизводитель.

N. D. 7933. Люблинский Городской Магистрат.

Объявляю, во всеобщее сведение, что 23 Декабря (4 Января) 1868/9 г. с 3 до 5 часов по получении в зал заседания Люблинского Городского Магистрата будут производиться публичные аукционные (in plus) торги на арендное содержание паровой бани и ново построенной женской мыльной принадлежностей зданию еврейскому обществу сроком с 1 (13) Января 1869 по 31 Декабря (12 Января) 1871/2 г. начиная с предельного годичного чина 1,255 р. посредством запечатанных объявлений.

Представляющий заявление по форме ниже указанной, обязан положить в одно из казначейств или же в экономической кассе залог равняющийся 1/10 части годичной суммы, именно 121 руб. и полученную в том же квитанцию, приложить к заявлению, ибо наличные деньги не будут приниматься в залог во время торгов.

Торговые условия пересмотрены быть могут в Управлении Магистрата во всякое время служебных наятий, за исключением праздничных и табельных дней.

Заявления должны быть вручены до открытия торгов Президенту города на русском языке без всяких ошибок и подчисток, четко с обозначением прописью количества суммы по ниже изложенной форме.

Форма заявления.

Вследствие объявления Люблинского Городского Магистрата от 19 Ноября (1 Декабря) 1868 г. № 9955, сим заявляю, что желаю взять в арендное содержание паровую баню и ново построенную женскую мыльную принадлежностей Люблинскому еврейскому обществу на три года с 1 (13) Января 1869 по 31 Декабря (12 Января) 1871/2 г. за годичную сумму (написать буквами) подчиняюсь условиям в торговых условиях изложенным.

Касовую квитанцию в принятии залога в количестве 121 р. прилагаю с тем, что в случае отказа от торгов, положенный залог сам получу или желаю высылки в на мой счет (по почте), постоянное мое жительство, месяца дня 1868 г. (четко подписать имя и фамилию).

Г. Люблин, 19 Ноябрь (1 Декаб.) 1868 г.

Президент города, Волинский.

N. D. 7867. Магистрат Города Варки.

Так как назначенные на 22 сего Ноября публичные торги, на продажу постоянного двора, составляющего собственность Варкской городской кассы не состоялись, то Магистрат объявляет во всеобщее сведение, что 24 Декабря с. г. в 12 часов по получении в Управлении здешнего Магистрата, под председательством помощника Начальника Уезда по Административной части, во втором сроке будут производиться вновь публичные торги на упомянутую продажу, посредством запечатанных объявлений, начиная с уменьшенной суммы на 1/4 часть по оценок 1,114 р. 75 коп.

Поданные объявления должны приобщиться к оным же квитанции, которого либо казначейства на внесенный залог равняющийся 1/10 части суммы назначенной к торгам т. е. 171 р. 47 коп.

Подобрав условия к предстоящим торгам могут быть пересмотрены желанием ежедневно, за исключением праздничных и табельных дней в Магистрате г. Варки.

Объявления должны быть составлены по прилагаемому при сем образцу на гербовой бумаге 15 коп. достоинства, четко и чисто и представленные в назначенный торговый срок в 12 1/2 ч. после чего никакие более объявления приняты не будут.

Г. Варка, 23 Ноября 1868 года.

Петрушинский.

Форма объявления.

Вследствие объявления Варкского Городского Магистрата от 23 Ноября с. г. представляю при сем квитанцию казначейства Н. на внесенный залог в количестве 171 руб. 47 к., объявляю сим, что за постоянный двор со строениями и плацем составляющими собственность Варкской Городской кассы, обязываюсь уплатить сумму цифрами и прописью) и что, на условия прописанные для сей продажи вполне соглашаюсь.

Место постоянного моего жительства есть в Н. писано в Н. дня месяца N (здесь написать имя и фамилию).

N. D. 7967. Магистрат Города Ловича.

Сим объявляю, что 16 (28) Декабря в 11 часу утра в присутствии Магистрата будут производиться торги в сокращенном сроке посредством запечатанных деклараций (in plus) на трех годичное с 1 Января 1869 г. арендное содержание дохода от убоа скота в городской скотобойне принадлежащей Ловичской городской кассе, начиная от суммы 1,682 р. 25 к. в год.

Желающие участвовать в торгах обязаны представить лично или по почте в Магистрат г. Ловича, запечатанные декларации по ниже указанной форме с приложением в оной квитанции казенной или городской кассы на представленный им залог 168 р. 22 1/2 к., как равно свидетельство надлежащей власти удостоверяющее, что подающий декларацию есть совершеннолетний, совершеннолетний и совершеннолетний к официальным подрядам способен.

Декларации должны быть написаны без всяких ошибок и подчисток, четко с обозначением прописью предложенную сумму в противном случае как равно не составленные по форме или же без свидетельства не будут приняты.

Подобрав условия желающим в присутствии Магистрата ежедневно за исключением праздничных и табельных дней могут быть представлены.

Г. Лович, 25 Ноября 1868 года.

Президент, Германт.

Форма декларации.

Вследствие объявления Магистрата г. Ловича от 25 Ноября 1868 года за № 1256/3021, сим обязываюсь взять в арендное содержание с 1 Января 1869 г.,

доход от убитого скота в городской скотобойне (здесь написать цифрами без ошибок) годичной платы, подвешая себя ответственности торговца условий, которые мне хорошо известны.

Свидетельство на представленный залог в количестве 168 р. 22 1/2 к. при сем прилагаю.

Постоянное мое жительство в Н. писано в Н. числа N. месяца N. и года.

(Подписать имя и фамилию).

N. D. 7895. Начальник Островского Уезда.

Объявляю во всеобщее сведение, что на основании предписания Ломжинского Губернского Управления от 12 Ноября с. г. за № 451 по случаю неявки желающих на первые сроки торгов на отдачу в семилетнее арендное содержание прочного дохода в 22 деревнях: Бонны, Блендица, Бель, Бледо, Буди, Керж, Дыбки, Глина, Грабовница, Качково, Кусковизна, Ласковизна, Мажина, Неговец, Нагушево, Орло, Осухово, Пржево, Пржым, Поремба, Суменжне, Удржин и Удржинек-вновь будут производиться 23 Декабря 1868 г. (4 Января 1869 г.) в Островском Уездном Управлении с 12 часов утра до 3 часа по полудни публичные изустные торги от уменьшенной суммы 1,008 руб. 28 коп. годичного дохода и останутся за предложившим самую выгоднейшую для казны цену.

Желающие участвовать в сих торгах обязаны представить залог в размере 1/4 части суммы для аукциона назначенной т. е. 252 руб. 7 к. или квитанцию какого либо казначейства на внесенный залог. За кем останутся торги тот обязан представить залог до полудня годовой арденной суммы, в противном случае соискатель по мере отступления от торгов залог будет возвращен.

Крестьяне наравне с другими жителями, могут явиться к торгам.

В явном же аренд. прописанный доход, обязан лично подписаться действительным утвержденного 7 (19) Июня Акцизного Устава, о прочих же условиях той аренды можно узнать в здешнем Управлении, в часы присутствия исключая воскресных праздничных и табельных дней. Кроме сего условия эти будут объявлены лицам кои соберутся на аукцион.

Г. Остров, Ноября 21 дня 1868 г.

Начальник Уезда, (.....)

N. D. 8055. Писарь Трибунала Цивил. ег. в Warszawie.

Согласно ст. 682 К. П. С. виадомозни, из на заіданіе Банку Польского през свего Презеса JW. Тайного Радца Александра Крузе-дзалажаго, в Warszawie под N. 743 A. urzadzajacego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ottona Starzyńskiego Obroncy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 586 B. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,261 kop. 50, z procentem 5%, od dnia 1 Lipca n. s. 1865 r. i kosztów od łnacnego, Amelii i Fryderyka Gusawa pełnoletnich, oraz Fryderyka, Karola, Jana, Juliusza i Augusta-Wilhelma nieletnich, rodzeństwa Waltera obywateli, właścicieli nieruchomości Nr. 2819 i 2820 położonej, tamże zamieszkałych, protokołem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego dnia 2 (14) Kwietnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęta i zaareztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie po N. 2819 i 2820 przy ulicy Drewnianej na gruncie czynszowym, z którego ogląda się czynsz rocznie rsr. 27, pod jurdyką Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym X, w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do współwłasności Waltera wyżej wymienionych należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwana wierzytelności obciążona hipoteczną, ogólnej rozległości około 1 łokci kwadr. 1260 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan z desek w słupy postawiony po za którym jest ogród w części warzywnej w części owocowej, około 30 różnych drzewek owocowych młodych, oraz innych krzewów, agrestu i porzeczki zawierający, w którym jest również altana z lat.

2. Dom z drzewa o parterze z facjatkami blachą kryty, 2 kominy murowane mający.

3. Szopa z desek czyli małej gontami kryty, w środku na dole jest wielkie koło drewniane z takimiż trybami przez parę koni obracane za pomocą wałka żelaznego wielkiego, a ten znów za pomocą łańcuch żelaznych obraca i porusza przez pasy rzemieńne 4 maszyny kompletne żelazne, fa-

bryki tutejszej Warszawskiej z piłkami stalowymi do rżnięcia formirów urządzone.

4. Zabudowanie z drzewa, w którym mieszczą się stajnia i wozownia pod półdachem z gont.

5. Chlewek z drzewa i śmietnik z desek, oraz buda dla psa.

6. Kloaka z desek pod półdachem z desek.

7. Parkan z desek, przy którym pod półdachem deskami krytym, jest postawiona na słupach drewnianych szopa na skład materiałów drewnianych.

8. Chlewek z desek deskami kryty.

9. Komórki z drzewa deskami kryte.

10. Podwórze niebrukowane, w którym stoi gołębnik na 4 słupach wsparty, z desek zbity.

11. Studnia balami cembrowana z pompą i wachadłem drewnianym.

12. Oficyna nowa w połowie murowana a w połowie drewniana o parterze, nad którym jest daszek blasany, a nad tym daszkiem jest wniesione i piętro o 8 komnatach murowanych nad dach blachą kryty wyprowadzonych, pod częścią murowaną znajduje się piwnica.

Podwórze drugie również niebrukowane, w którym stoją czasowo pozbijane z desek 2 chlewki.

13. Komórka z desek papką czyli smołowcem kryta.

14. Chlewek czyli komórki nisko murowane deskami kryte.

15. Dwie komórki deskami kryte z desek wystawione.

16. Komórka nisko murowana deskami kryta.

17. Komórka z desek daszczkami kryta.

18. Komórki z rozmaitych starych kawałków pozbijane i rozmaitemi kawałkami pokryte.

19. Stajenka z drzewa pod półdachem deskami krytym.

20. Komórki z drzewa pod półdachem z desek.

21. Śmietnik z desek.

W nieruchomości tej jest 29 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczanego, w jakie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej i zaareztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy dyrygującego Ottona Starzyńskiego Obroncy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 586 B. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzadzajacemu, na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzadzajacemu na ręce własne.

Obudow dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 roku.

Wnieiono do księgi wieczystej powyższą zajętą nieruchomość dnia 4 (16) Maja 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowanej w kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Lipca 1866 r.

Sprzedawcą dyryguować będzie Otton Starzyński Obronca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 17 (29) Maja 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 17 (29) Maja 1866 r.

Radca Dworu Zgórski.

Pe odbyciu trzech publikacji w Trybunału Cywilnym tutejszym, mianowicie w datach: 4 (16) Lipca 18 (30) Lipca i 1 (13) Sierpnia 1866 r. Trybunału Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem z dnia 13 (13) Sierpnia r. b. termin do przygotowania przysądzenia wyżej opisanych nieruchomości na dzień 15 (27) Sierpnia r. b. wyznaczył, w którym to dniu o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr. 549. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5,000.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1866 r.

Podpisarz,

Julian Świerczewski.

W terminie powyższym opisane nieruchomości przysądzone zostały przygotowawco Bankowi Polskiemu za sumę rsr. 5,000,000, od której a w razie sporządzenia taksy od 1/2 takowej rozpoczęła się licytacja w oznaczonym do ich ostatecznego przysądzenia terminie dnia 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywil-

nego w Warszawie pod Nr. 549.

Warszawa dnia 17 (29) Sierpnia 1866 r.

Podpisarz,

Julian Świerczewski.

W terminie tym Trybunał wydał wyrok wyznaczający termin do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości na dzień 5 (17) Lipca 1867 r. godzinie 10 z rana, w którym to terminie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego pod Nr. 549 w Warszawie, odbędzie się ostateczna sprzedaż nieruchomości Nr. 2819 i 2820 w Warszawie, a licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rsr. 13,158 kop. 23, jako 2/3 części ich wartości taksa biegłych wykry-

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy nie przyszedł do skutku, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 (20) Grudnia 1867 r. na ilację Banku zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości wyznaczył na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. godzinie 10 z rana i w terminie tym licytacja powyższych nieruchomości rozpocznie się od sumy rsr. 13,158 kop. 23.

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy nie przyszedł do skutku, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 29 Listopada (10 Grudnia) 1868 roku na ilację Banku zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości wyznaczył na dzień 3 (15) Marca 1869 r. godzinie 10 z rana i w terminie tym licytacja powyższych nieruchomości rozpocznie się od sumy rsr. 13,158 kop. 23.

Warszawa dnia 3 (15) Grudnia 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8104. *Pisarz Trybunału Cywilnego*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Katarzyny z Kuśnierskich Aleksandrą Papięską, urzędniczką drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w asystencji męża czyniącej, wraz z tymże pod Nr. 15190. w Warszawie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1776a. zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 900, z procentem 5%, od dnia 10 (22) Grudnia 1867 r. i kosztami od Ferdynandy z Pipenbergów Maksymiljana Chojackiego oficjalisty żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej wraz z tymże w wój własnej nieruchomości Nr. 61 w osadzie Targówek położonej, zamieszkałej, w drodze sądowej przymuszonego, wywłaszczenia, protokołem Jana Orłowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 29 Lutego (12 Marca) 1863 r. sporządzonym, zajęta i zaareztowana została:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 61, w osadzie Targówek, inaczej Nowa-Praga zwanej, w gminie Brudno, parafii Praga, w powiecie i gubernii Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju wydziału IV, w Pradze przy Warszawie położona, księgie wieczystą mająca, poszukiwana wierzytelnością hipoteczną obciążona, prawem własności do Ferdynandy z Pipenbergów Maksymiljana Chojackiego oficjalisty żony należąca, ogólnej rozległości około loków kwad. 3077 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa deskami szalowany, na podmurówaniu, o parterze i mieszkaniami poddasznych, nad dach którego gontami kryty, zaprowadzone są 2 kominy murywane.
2. Brama dwuskrzydłowa z drzewa w słupy osadzona, z furtką obok.
3. Oficyna z drzewa deskami szalowana, o parterze, nad dach której gontami kryty, wyprawiony jest 1 komin murywany.
4. Piwnica w ziemi balami ocembrowana, gontami kryta.
5. Obórka z desek w słupy gontami kryta.
6. Komórka z desek w słupy gontami kryta.
7. Kloaka z desek w słupy gontami kryta, o dwóch sedesach.
8. Parkan z bali w słupy, długi około loków 56.
9. Studnia balami ocembrowana z żurawiem i kulką do wody wyciągania z desek.
10. Ogródek opuszczony, obwiedziony płotem z żerdzi.
11. Podwórze dość obszerne, ni: brukowane.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanej dłużniczej, znajduje się jeszcze 8 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej zajętej i zaareztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego, Adwokata przy Sądzie

Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1776a, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I: złożony, przejrzany być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono: 1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, w Pradze przy Warszawie, pod Nr. 330 urzędującemu, na ręce własne. 2. Anastazemu Frejzlerowi, wójtowi gminy Brudno, pod Warszawą w osadzie Targówek nową Pragę zwanej, urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Marca 1863 r.

Wniezione do księgi wieczystej powyższe zajęcie i zaareztowaną nieruchomości Nr. 61, w Targówku Nową Pragę zwanej, dnia 19 (31) Marca 1868 r., a w d. dzisiejszym do księgi zaareztowaną w Kancelarii Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 17 (29) Maja 1868 roku.

Sprzedaż dyryguować będzie Józef Piwoński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 2 (14) Kwietnia 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej

Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Kwietnia 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji, zbioru objaśnień warunków sprzedaży, oraz przygotowania do przysądzenia w dniu 5 (17) Lipca r. b. 1868 Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem tej daty, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości, oznaczył na d. 11 (23) Października t. r. godzinie 10 z rana, w którym takowe odbędzie się w Wydziale I, w dniu wzmiarkowanym, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 900 przygotowanej podanej, lub od 2/3 części szacunku, jaki taksa sądowa wynależonim zostanie.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym rzeczona nieruchomość przysądzona została ostatecznie Józefowi Piwońskiemu Adwokatowi, za sumę najwyższą postąpną rs. 1,800, który gdy deklaruje art. 709 K. P. S. wymaganą nie złożyć, za rzeczowistego nabywcę uważany być musi. Ponieważ Józef Piwoński Adwokat, warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, jak pizek wytyka o tem świadectwo Pisarza Trybunału d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1868 r. wydane, przeto na zasadzie tegoż świadectwa, oraz art. 737 i 738 K. P. S. na żądanie Wandy Jente, panny doletniej, w mieście powiatowem Augustowie, gubernii Suwalskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Kajetana Wałowskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 549a. obrane mającej, w poszukiwaniu rs. 760, z procentem od dnia 1 Maja r. b. 1866 r. wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 61, w osadzie Targówek inaczej Nową Pragę zwanej, położonej, a to na risico i niebezpieczeństwo Adwokata Piwońskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedaż w drodze relicytacji dyryguować będzie Kajetan Wałowski Patron, którego zamieszkanie wyżej wskazane zostało.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w drodze relicytacji przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału wydziału I, i u podpisanego Patrona, sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,200, jako 2/3 części licitum przez Adwokata Piwońskiego postąpnego.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grud.) 1868 r.

Kajetan Wałowski, Patron.

N. D. 8060. *Pisarz Trybunału Cywilnego*

w Kaliszu.

W myśl art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Krossy z Pregerów Draher, po Gerszonie Dreher pozostałej wdowie, właścicielki nieruchomości w mieście Kaliszu zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu, w Kaliszu mieszkającego, obrane mającej, od której tenże Obrońca staje i sprzedaje obecnie popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 8,454 kop. 25, z procentem jaki się należnym być okaże, oraz kosztów egzekucyjnych, protokołem Komornika Trybunału Kaliskiego Marcelo Felpowskiego w d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. spisany, zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie:

DOBRA ZIEMSKIE

Laszew lit. A. składające się z części folwarku i części wsi Laszewa, do których przydzielona została z obrębu Bogusławice leśnictwa Wieluńskiego, przestrzeń lasu mórg 60, przętów kwadr. 185 miary ni: opolskiej, należące do Bolesława Madalińskiego i w jego posiadaniu będące, mają ogólnej rozległości włók 30 miary nowopolskiej, z tej rozległości włóciencia posiadają przeszło włók 8, w moc Najwyższego Uka-

zu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.

Graniczą na wschód słońca z wsią rządową Mierzycami, na południe z wsią Laszewem rządową, na północ z wsią rządową Komionką i wsią prywatną Ruda, na zachód z wsią rządową Patnowem. Odległe od miast najbliższych: Wielunia wiorst 10 1/2, od miasta Działoszyń wiorst 14, od miasta Praszki wiorst 17 1/2, od miasta Częstochowy wiorst 49, od miasta Kalisza wiorst 77. Położone są w dawnej gubernii Warszawskiej obecnie Kaliskiej, w powiecie i okręgu sądowym Wieluńskim, parafii i gminie Mierzycze, w jurysdykcji Trybunału Cywilnego Kaliskiego. Budynek dworski zwozajni: dwór, stodoła, spichrz, stajnie, owczarnia, stierla do zboża, chłwy, oficyna, czworaki, dwa jaki z drzewa.

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, opłacanych podatków, oraz ciężarów gruntowych, inwentarzy żywych i martwych, budowli dworskich w dobrach znajdujących się, obejmuje wspomniany tu protokół zajęcia dóbr daty 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. który doręczony został przez woźnego sądowego Eugeniusza Radolf tegoż samego dnia, miesiąc i roku wójtowi gminy Mierzycze Szymonowi Mazurkiewiczowi i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego Piotrowi Dębskiemu, do rąk własnych.

Wpisanie protokołu zajęcia do księgi hipotecznej nastąpiło d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r., do księgi zaś zarejestrowań w kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego Kaliskiego, nastąpiło w d. 23 Czerwca (10 Lipca) t. r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbyło się w d. 11 (23) Sierpnia 1867 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefińskiej w pałacu sądowym; drugie d. 25 Sierpnia (6 Września) a trzecie w dniu 8 (20) Września 1867 r. Przygotowawczo przysądzenie, po oddaleniu skarg incydentalnych, na postępowanie subhastacyjne, odbyło się w d. 17 (29) Października 1867 r. Wyrok I Instancji potwierdzony został przez Sąd Apelacyjny wyrokami z daty 18 (30) Lipca i 6 (18) Września 1868 r. już prawomocnymi. Wyrokiem Trybunału z d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1868 r. termin do stanowczego przysądzenia przy uwzględnieniu trzechmiesięcznego czasu, na sporządzenie taksy zakreślonego, na d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r. godzinie 10 z rana wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000 na przygotowawczym przysądzeniu podanej, lub od 2/3 ceny taksy biegłych wykryć się mającej, o ile Madaliński takową sporządził. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można u popierającego sprzedaż Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu i w Kancelarii Pisarza Trybunału Kaliskiego.

Vad um oznaczone na rs. 2,000.

Kalisz d. 28 List. (10 Grud.) 1868 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 8066. *Pisarz Trybunału Cywilnego*

w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż w myśl art. 632 K. P. S. na żądanie Teodora Zakrzewskiego, właściciela dóbr Kwaskowa i w tychże Okręgu Wartskim mieszkającego i zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Jana Nępomucena Cińskiego, Patrona przy Trybunale w Kaliszu, obrane mającego, od którego tenże Patron staje i sprzedaje obecnie popiera, w poszukiwaniu od Róży Bogdańskiej, jako opiekunki niżej wyszczególnionych małoletnich rodzeństwa Radzymińskich rs. 800 kop. 15 z procentem od 1 Lipca 1868 r. z wolnością potrącenia co do procentów o ile z poczynionych opłat kwitami udowodnionem będzie, oraz kosztów rs. 24 kop. 22, protokołem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego, w d. 16 (28) Lutego 1868 roku zdziałanym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Tuwałczew, składające się z wsi i folwarku Tuwałczew, z wszelkimi przyległościami i użytkami, inwentarzem żywym i martwym, z wyłączeniem gruntów i zabudowań włóciencia tego wszystkiego co w moc Najwyższych Ukazów na ich własność przeszło, z resztą bez żadnego wyłączenia, w tem ograniczeniu jak się znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Gać, na zachód słońca z dobrami Kociółki, na północ z dobrami Kalinawa; odległe są od miasta Okręgowego Wartu wiorst 14, od miasta powiatowego i gubernialnego Kalisza wiorst 32, od miasta Błaszek wiorst 4, od miasta Kozłowa wiorst 17, od miasta Sieradz wiorst 18. Położone są w gubernii Kaliskiej, w jurysdykcji Trybunału Kaliskiego, powiecie Kaliskim, należą do gminy Błaszki, parafii Kalinowy.

Właścicielami dóbr tych są: a) Wanda; b) Bronisława; c) Władysława; d) Mieczysław; e) Kazimierz; f) Ludgard Marjan; rodzeństwo Radzymińscy, których główną opiekunką jest Róża Bogdańska w dobrach powyższych Tuwałczewie mieszkająca i zamieszkała. Dobra te zostają w posiadaniu dzierżawnym Teodora Zakrzewskiego na lat trzy, od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. a kończącym się w tymże dniu 1870 r. za ustawniony czynsz corocznie po rs. 1,000.

Rozległość dóbr tych gruntów, należących do I, II i III klasy, w gruntach ornych, łąkach, ogrodach warzywnych i owocowych, pod zabudowaniami dworskimi, w drogach, wygonach, granicach i po wodami, uważając przybliżonym sposobem na miarę nowopolską w ogóle wynosi włók 9 mórg 6, przętów kw. 25; czyli miary rosyjskiej dziesiątyn 142.

Szczegółowy opis dóbr rzeczonych z wykazem wysiewów, opłacanych podatków, oraz ciężarów gruntowych, inwentarzy żywych i martwych, budowli dworskich w tychże dobrach znajdujących się, obejmuje protokół zajęcia w d. 16 (28) Lutego 1868 r. przez Komornika przy Trybunale w Kaliszu Franciszka Roweckiego, dopełniony, który po doręczeniu stronie, doręczony w kopjach w d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 r.; Wojciechowi Jankowi, skiemu wójtowi gminy Błaszki, i Ludwikowi Henrychowi Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie; w dniu 17 (29) Sierpnia 1868 r. zarejestrowany był w księdze wieczystej dóbr Tuwałczew, a następnie w d. 23 Sierpnia (4 Września) 1868 r. w księdze na ten cel w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu utrzymywanej wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych, których protokół zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona przy Trybunale znajduje się, gdzie zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można, odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefińskiej położonym.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków do sprzedaży dóbr tych, nastąpiło w d. 3 (15) Października 1868 r. na audjencji publicznej tegoż Trybunału o godzinie 10 z rana.

Po odbyciu 3 publikacji warunków sprzedaży dóbr Tuwałczew, a temczasowego przysądzenia w d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. Termin do ostatecznego przysądzenia, na d. 15 (27) Stycznia 1869 r. godzinie 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyznaczony został. Dobra te popierającemu sprzedaż Patronowi Cieńskiemu temczasowie, za sumę rsr. 16,800 przysądzono zostały.

Kalisz d. 28 List. (9 Grud.) 1868 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 8095. *Pisarz Trybunału Cywilnego*

Gubernii Płockiej.

Wiadomo czyni, iż z mocy wyroku Trybunału tutejszego na powództwo Szczepana Gasiorowskiego obywatela w wsi Mierzycach Okręgu Pultuskim zamieszkałego, przez Karola Strożckiego Patrona w Płocku zamieszkałego działającego, przeciwko Tadeuszowi Tyskiemu jako opiekunowi głównemu nieletnich; Walentego i Wincentego Tyskich w Pultusku zamieszkałym, Aleksandrowi Modzelewskiemu przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, we wsi Łachanach Okręgu Pultuskim mieszkającemu, Tomaszowi Kamińskiemu w imieniu własnym, oraz jako ojcu i opiekunowi głównemu nieletniego Wacława Kamińskiego, we wsi Rokitno Okręgu Lubelskim zamieszkałym, Wincentemu Modzelewskiemu przydanemu opiekunowi tegoż nieletniego we wsi Łachanach mieszkającemu, T. oflowi Tyskiemu we wsi Olchach w brachcinach Okręgu Pultuskim zamieszkałemu, jako opiekunowi głównemu nieletniego Tomasza czyli Tadeusza Grochowskiego, w wsi Różanie Okręgu Pultuskim mieszkającego, który natęża jest pełnoletnim, wyonesione, z tych Tomaszem Kamińskim przez Patrona Ignacego Zmijewskiego w Płocku zamieszkałego czyniących, a innemi niestawiającymi pod sędzią dnia 13 (25) Kwietnia 1868 r. zapadłego; odbędzie się przed Leonem Brozdowiczem delegowanym Sędzią w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału, sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów dóbr Mierzeniec lit. A. z przyległościami Wola Mierzycńska, tudzież części ziemskiej Mierzeniec lit. B. z gruntami na Woli Mierzycńskiej, w Okręgu Pultuskim położonych, a to w dwóch oddziałach mianowicie:

W oddziale pierwszym sprzedane będą dołki bra Mierzeniec lit. A. z gruntami na Woli Mierzycńskiej, mające przestrzeni mórg 349 przętów 240.

W oddziale drugim część ziemskiej Mierzeniec lit. B. z gruntami na Woli Mierzycńskiej, mające przestrzeni mórg 114 pr. 135.

Dobra te leżą w gminie Kozłowo, parafii Gzy; odległe są: od Pultuska o mil 2, od Piotrkowa o mil 12; od Nasielska o mil 2 1/2, od Maszowa o mil 1 1/2, od Warszawy o mil 10. Mają grunta żytnie dobre i średnie, na których w jedną trzecią części można siać pszenicę. Budynek na każdej części są oddzielne w dobrym i średnim stanie, przymtem do Woli Mierzycńskiej należy las brzoźowy.

Blizsze szczegóły obejmuje taksa przez biegłych w dniu 11 (23) Października 1864 roku sporządzona, a dnia 22 Listopada (4 Grudnia) t. r. ukończona, którą Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 5 (17) Stycznia 1865 r. potwierdził.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych odbyło się w dniu dzisiejszym, termin zaś do drugiej publikacji warunków, oraz do przygotowania dóbr tych przysądzenia, oznaczony został na d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. godz. 3 po południu, w którym licytacja rozpocznie się: co do oddziału I. od sumy rsr. 14,414 kop. 75, a co do oddziału II. od sumy

